

Dziś w numerze dodatek: URODA i ZDROWIE

Wtorek, 15 stycznia 1935 - Nr. 13

(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLV

cena 15 fen.

**ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ TCZEWSKI - : - : - : - : -**

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

Hallo, Toruń!

(t.) Dzień 15 stycznia 1935 roku będzie datą historyczną w dziejach rozwoju polskiej kultury na północno-zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej. W dniu tym prastara polska dzielnica, Pomorze, zdobywa bowiem własną rozgłośnię radiową. Na falach eteru pomknę w świat polskie słowo i polska myśl, budząc ducha na tych ziemiach w boju o swą polskość przez długie wieki zahartowanych. Jest to najbardziej nowoczesny w swym wyrazie symbol triumfalnego wzmacniania i utrwalania ducha polskiego.

Ożywcza krynica mowy ojców i prastarej polskiej kultury zaczyna bić w tym dniu historycznym mocnym strumieniem. Jak długa i szeroka jest ziemia pomorska, pod każdy dach i pod każdą strzechę będzie mogło docierać krzepiące słowo, które samym swym dźwiękiem będzie napełniało dusze ludzkie szczęśliwością i dumą dnia dzisiejszego.

Moc ducha ludzkiego, uskrzydłona przez radio nie zna granic ni zaborów. Na niewidzialnych falach eteru nawiązywać się będzie i wzmacniać stale, codziennie nie łączności między Macierzą a jej dziećmi, żyjącymi poza granicami wolnej Ojczyzny. Odtąd niewidzialna, ale wciąż o każdej porze wyczuwalna więź łączności z wielką rodziną swego narodu będzie podtrzymywała ducha polskiego tam wszędzie, gdzie wskutek zrządeń dziejowych jest on zagrożony.

Postęp i cywilizacja idą wartkim krokiem naprzód. Polska, która na tyłach po odzyskaniu wolności musiała przyspieszać kroku, by nadążyć za innymi narodami, coraz bardziej i coraz szybciej różne luki w swym życiu wypełnia. Każde tego rodzaju osiągnięcie głęboko nas raduje. Każde świadczy bowiem, że gmach naszej Ojczyzny staje się coraz solidniejszy, coraz mocniejszy.

Tutaj, w danym wypadku, mamy jeszcze jedno prawo do radosnej dumy. Oto cała radiostacja toruńska, ze wszystkimi, najbardziej nawet precyzyjnymi szczegółami swego urządzenia, zbudowana została wyłącznie z krajowych materiałów i wysiłkiem mózgu polskiego inżyniera i rąk polskiego robotnika. Jakąż cudownie krzepiącą ma to wymowę!

Nie będzie radiostacja toruńska służyła głoszeniu czyjejszy krzywdy, czy upokorzenia. Nie będzie siała w przestworzach nienawiści. Będzie natomiast niosła słowa pokoju i przyjaźni. Będzie służyła idei braterskiego porozumienia między ludźmi i narodami. Będzie głośiła triumf sprawiedliwych przeznaczeń losu. Będzie krzepiła serca i dusze.

W tem przekonaniu kończymy tych kilka słów pod adresem nowej polskiej rozgłośni serdecznym życzeniem powodzenia w zbożnej pracy dla narodu i Państwa.

Sp. ks. prał. Stychel

(o) Poznań, 15. 1. (tel. wł.) Onegdaj zmarł nagle w 76 roku życia prałat kolejański św. Marii Magdaleny ks. Antoni Stychel, b. poseł na Sejm ustawodawczy i b. wicemarszałek Senatu.

Ambasador W. Brytanji Kennard złożył listy uwierzytelniające Panu Prezydentowi Rzplitej

Warszawa, 15. 1. (PAT). W dn. 14 stycznia 1935 r. o godz. 12,30 p. Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku królewskiej J. E. sir Howarda Williama Kennarda, ambasadora Wielkiej Brytanji, który złożył swoje listy uwierzytelniające. P. ambasador udał się na Zamek w towarzystwie dyr. prot. p. Romera samochodem p. Prezydenta Rzplitej, poprzedzany przez trębaczów na białych koniach i otoczony eskortą szwadronu szwoleżerów. Po odegraniu fanfary przez trębaczów orszak Nowym Światem i Krak. Przedm. skierował się ku Zamkowi. Na dziedzińcu zamkowym batalion piechoty 36 pułku ze sztandarami i orkiestrą oddał honory wojskowe. W chwili, gdy ambasador wjechał na dziedzińiec zam-

kowy orkiestra odegrała hymn brytyjski. P. Prezydent Rzplitej oczekiwał w sali rycerskiej w towarzystwie premiera Kozłowskiego oraz ministrów skarbu Zawadzkiego, WR. i OP. Jędrzejewicza, przemysłu i handlu Rajchmana. Ambasador Kennard został wprowadzony do sali rycerskiej przez p. wicemin. spr. zagr. i przedstawiony przez dyrektora protokółu p. Prezydentowi Rzplitej.

Po przemówieniach ambasadora brytyjskiego i p. Prezydenta Rzplitej p. Prezydent udzielił ambasadorowi prywatnego posłuchania w sali marmurowej. Po skończeniu audjencji ambasador odprowadzony został z temi samymi honorami, jak przy przybyciu i powrócił do ambasady.

ZENON SZUST

Toruń

Na otwarcie radiostacji

Dzień w dzień ze szczytów wież stalowych
duch ludzki splywa w przestrzeń,
by czary nam objawiać nowe
i wzruszeń budzić dreszcze.

Dzień w dzień do małych pudeł z drzewa
głów chylą się miliony...
Świat cały gra im tam i śpiewa,
świat pieśnią urzeczony.

Rwą gdzieś spiętrzone wód odmęty
pożoga świat się pali...
Nurt dźwięków płynie wciąż zakłęty
w radiowej metraż fali.

O myśli ludzka! Z jakąś mocą
ty wołasz i potęgą
z tych małych pudeł, co dygocą
od rozszalałych dźwięków...

Gdzie bezmiar mórz? Gdzie zbrojne stráže?
Gdzie wielkich dróg młotęga?
Jest moc, co ludy dziś kojarzy
i ziemię z sobą spręga.

Znikła już przestrzeń! Tam w eterze
w jedno się ludzkość zlewa...
Nad morza, lądy, państw rubieże
świat cały chórem śpiewa...

Uroczyste otwarcie rozgłośni toruńskiej Dzisiejszy program „Toruniz“

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert Ta-deusza Seredyńskiego. Tr. ze Lwowa. 12,45 „Jak pitrasiliśmy jajecznicę“ — opow. dla dzieci młodszych, wygłosi Stary Doktor. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Dalszy ciąg Koncertu Zesp. Tad. Seredyńskiego. 15,45 Godzina rezerwisty. Marsze wojska polskiego w wyk. ork. I-go pułku szwoleżerów im. Piłsudskiego — konferencier — A. Bogusławski. 16,45 „Skrzynka pocztowa P. K. O.“. 17,25 „Dola i niedola nauczyciela wiejskiego“ — wygł. p. Olga Wróblewska-Ustupka (Tr. ze Lwowa). 17,35 Recital śpiewaczy Marii Oleny. 17,50 „Skrzynka pocztowa techniczna“ — koresp. bieżąca omówi i porad technicznych udzieli red. Wacław Frenkiel. 18,00 „Wiadomości rolnicze“. 18,15 Koncert kameralny z Poznania, w wyk. Poznańskiego Kwartetu Smyczkowego. I-sze skrzypce — Tadeusz Szulc, II-gie skrzypce Władysław Witkowski, altówka — Jan Ra-

kowski, wiolonczela — Mieczysław Rozmarzynowicz. 18,45 „Widzenia bliskie i dalekie“ — szkic literacki, wygłosi p. Zofja Nalkowska. 19,00 Muzyka lekka z kawiarni „Adria“. — Orkiestra Karasińskiego i Katarzka. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 D. c. muzyki lekkiej z „Adrii“. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Drobiazgi instrumentalne (płyty). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21,00 Pastoralka — misterjum ludowe w układzie Leona Schillera. Muzyka Jana Maklakiewicza i Leona Schillera. Wykonawcy: Chór i Orkiestra P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego oraz soliści. 22,30 Koncert reklamowy. 22,45 „Rasizm w świetle badań naukowych“ odczyt w języku angielskim, wygł. prof. Jan Czekalski. (Tr. ze Lwowa). 23,05 Audycja taneczna z dancingu „Adria“ — orkiestra Henryka Golda.

Min. Beck zachorował w Genewie

(o) Genewa, 15. 1. (Tel. wł.) P. minister spraw zagr. Józef Beck, który już w Warszawie był zaziębiony, zaniemógł poważnie po przybyciu do Genewy i wczoraj rano z powodu podwyższonej temperatury zmuszony był pozostać w łóżku. Prywatny lekarz genewski stwierdził bronchit prawego płuca i polecił pacjentowi nie opuszczać mieszkania, w ciągu najbliższych dni. Mimo to p. minister Beck przyjął wczoraj przewodniczącego obecnej sesji Rady Ligi i ministra tureckiego p. Karaję.

Skarga v. Plessa w Lidze Nar.

(o) Genewa, 15. 1. (tel. wł.). Przewodniczący Komisji Trzech przedstawicieli Hiszpanji Lopez Olivan przystąpił do opracowania raportu w sprawie petycji księcia v. Pless do Ligi Narodów. Raport zmierza do ostatecznego zakończenia tej sprawy. Petycja v. Plessa opiera się, jak wiadomo, na polsko-niemieckiej konwencji w sprawie Górnego Śląska.

Pierwsze posiedzenie Rady Ligi

Genewa, 15. 1. (PAT). Rada Ligi Narodów odbyła dziś publiczne posiedzenie, poprzedzone krótkim posiedzeniem poufnym, na którym sekretarz generalny zakomunikował członkom Rady depeszę, otrzymaną od przewodniczącego komisji plebiscytowej w zagłębiu Saary Rothego, że plebiscyt odbył się w zupełnym porządku.

Na publicznym posiedzeniu Rada przyjęła raport o pracach komisji doradczej dla handlu opiumem i o zakończeniu prac komisji mieszanej, która zajmuje się wymianą ludności między Grecją i Turcją, w końcu zaś zajęła się sprawą ochrony mniejszości w Albanji. Zkolei Rada zajęła się sporem między Irakiem i Persją.

Oznaki otrzeźwienia ?

(o) Ryga, 15. 1. (tel. wł.). Donoszą z Kowna, że literat litewski Gustacis, wyjeżdża w tych dniach do Warszawy w charakterze stałego korespondenta dziennika kowieńskiego „Lietuvos Aidas“.

Pogrzeb śp. Sembrich-Kochańskiej

Nowy Jork, 15. 1. (PAT). W pogrzebie znanej polskiej śpiewaczki Sembrich-Kochańskiej wzięło udział przeszło 3.500 osób. Mszę żałobną w kościele św. Patryka odprawił msgr. Lavelle. Na chórze śpiewali artyści opery. Wśród wielu złożonych wieńców był wieniec, złożony przez ambasadora Rzeczypospolitej Pałką z napisem: „Niezrównanej artystce, sławnej Córce Polski“.

Udekorowanie kpt. Bajana

Kraków, 15. 1. (PAT). W Aeroklubie tu-jejszym odbyło się uroczyste udekorowanie złotą odznaką Aeroklubu kpt. Bajana zeszłorocznego zwycięscy Challenge'u. Honorową odznakę wręczył znakomitemu lotnikowi dowódca O. K. 5 gen. Narbutt-Łuczyński w obecności wojewody krakowskiego dr. Kwatniewskiego, prezydenta miasta oraz licznych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Dziś na str. 5 pełna tabela 9-go dnia ciągnięcia Loterii

W oczekiwaniu na wynik plebiscytu

Radość w Berlinie - Panika wśród zwolenników status quo - W Genewie projekty podziału Zagłębia Saary

Paryż, 15. I. (PAT.) Według informacji, nadeszłych do oficjalnych kół francuskich, za powrotem do Niemiec Zagłębia Saary wypowiedziało się w niedzielę około 80% głosujących.

Niemcy upajają się zwycięstwem Czy nie za wcześnie?

Berlin, 15. I. (PAT.) Mimo, że wyniki plebiscytu niedzielnego zostaną ogłoszone dopiero we wtorek rano, prasa niemiecka już dziś donosi o wielkim zwycięstwie, odniesionem w Zagłębiu Saary, a olbrzymi entuzjazm przebiega we wszystkich artykułach dzienników. We wcześniejszych godzinach porannych ukazały się dodatki nadzwyczajne. Dzienniki wskazują na załamanie się w ciągu ostatniego dnia głosowania frontu jednolitości i podkreślają z zadowoleniem, że w niektórych miejscowościach udział głosujących dochodzi do 100 proc.

Wyniki plebiscytu, które podane będą z Genewy, transmitowane będą przez wszystkie radiostacje niemieckie. W miastach na całym terenie Rzeszy ustawiono liczne głośniki na placach i dworcach kolejowych. Bezpośrednio po ogłoszeniu wyników głosowania odbędzie się w siedzibie radja niemieckiego manifestacja, w czasie której przemawiać będzie również kanclerz Hitler. W niektórych diecezjach biskupi zarządzili, by we wszystkich kościołach uderzono w dzwony we wtorek od godz. 12 do 13-tej.

Zwolennicy „status quo” przynębieni

Saarbrücken, 15. I. (PAT.) (Od specjalnego korespondenta PAT.) Kierownictwo frontu ludowego wydało dziś wieczorem komunikat, w którym twierdzi, że plebiscyt odbył się pod silnym terorem narodowo-socjalistycznym. Członkowie S. A. i S. S. fungowali rzekomo wszędzie jako policja pomocnicza, która wywierała na ludność silną presję. Tam, gdzie próbowano zorganizować służbę porządkową ze zwolenników status quo, policja interwenjowała przeciwko temu w sposób bardzo ostry. Komunikat twierdzi, że w chwili obecnej odbywa się podburzanie zwolenników frontu niemieckiego i że należy się liczyć z poważnymi incydentami.

Przywódca frontu ludowego i przywódca stronnictwa chrześcijańsko-społecznego Hofman zorganizowali wieczorem konferencję prasową, na której scharakteryzowali przebieg plebiscytu w ten sam sposób. Zdaniem ich w Saarze panuje nastrój pogromowy. Przywódcy obozu zwolenników status quo robili wrażenie silnie przynębionych.

Francja oczekuje napływu emigrantów

Paryż, 15. I. (PAT.) W kołach oficjalnych zaprzeczają pogłoskom o ograniczeniu ruchu bądź zamknięciu granicy francuskiej na pograniczu z Saarą. Żad-

ne tego rodzaju zarządzenia nie były wydane. Ruch normalny odbywa się na całym pograniczu przy zachowaniu dotychczasowych formalności. Jedyne zarządzenie, jakie istotnie przedsięwzięto sprowadza się do wzmocnienia kordonów policyjnych na granicy, a to w przewidywaniu ewentualnego większego napływu emigrantów po ogłoszeniu wyników plebiscytu.

Podział - czy przyłączenie do Niemiec?

(o) Genewa, 15. I. (Tel. wł.) Oczekują tu z wielkim napięciem wiadomości o rezultacie plebiscytu w Zagłę-

biu Saary. Ostateczny wynik znany będzie dziś o godz. 7 rano i nadawany będzie przez radiostacje niemieckie.

Zależnie od rezultatu plebiscytu istnieje nieoficjalnie kilka projektów zdecydowania losów Saary; m. in. lansowany jest projekt, że jeżeli za przyłączeniem do Niemiec opowie się mniej niż 70%, terytorium Saary należałoby podzielić, jeżeli zaś więcej niż 70%, należałoby terytorium w całości przydzielić do Niemiec.

W związku z tem, zależnie od wyników, Rada Ligi stanęłaby przed niesłychanie skomplikowanym problemem rozwiązania sprawy Saary.

W przewidywaniu zwycięstwa



Na całym terenie Zagłębia Saary czynione są, oczywiście z inspiracji wiadomych czynników przygotowania do uroczystego obchodu powrotu tej dzielnicy do Niemiec. Rezultat plebiscytu, który ma być dziś ogłoszony, dopiero wykaże czy przewidywania te nie zawiodą.

„Narodowcy” łódzcy oskarżeni o nawoływanie do obalenia rządu

(o) Łódź, 15. I. (tel. wł.) Dziś rano rozpoczął się w Łodzi proces 19 członków Stronnictwa Narodowego.

Z odczytanego na rozprawie aktu oskarżenia wynika, iż wszyscy pod sądni stoja pod zarzutem, publicznego nawoływania do obalenia rządu i przygotowywania zbrojnego powstania. W tym celu w łonie Stronnictwa Narodowego powstały bojówki, zorganizowane na sposób wojskowy w dziesiątki i setki. Oddziały te odbywały ćwiczenia w okolicznych lasach.

Ponadto zarzuca akt oskarżenia pod sądny wywołanie głośniejszych zająć przed katedrą św. Stanisława Kostki oraz drukowanie i kolportaż odezw nawołujących do zbrojnego powstania w Polsce.

Nie Strzelcy a bojówka endecka wywołała zajęcie w poznańskim Belwederze

(o) Poznań, 15. I. (Tel. wł.) Przed tutejszym Sądem Okręgowym zakończyła się rozprawa przeciwko kilku członkom Związku Strzeleckiego, oskarżonym o wywołanie bójki na wiecu Stronnictwa Narodowego w sali Belwederu podczas akcji przedwyborczej do rady miejskiej. Przewód sądowy zarzuty aktu oskarżenia obalił w zupełności. Sąd uwolnił od winy i kary

wszystkich oskarżonych z wyjątkiem jednego, którego skazano na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem na 2 lata.

W motywacji wyroku sąd stwierdził, że oskarżony ten został sprowokowany przez bojówkę endecką i dlatego wyniósł mu łagodną karę.

Wyrok sądu odpięra oszczercze zarzuty prasy endeckiej, jakoby zajęcia owe wywołali Strzelcy.

Sieć poszlak zacieśnia się dokoła Hauptmanna

Nowy Jork, 15. I. (PAT.) W procesie przeciwko Hauptmannowi we Flemington ze znawał wczoraj rzeczoznawca grafolog Osborne, który **kategorycznie oświadczył, że notatki, domagające się okupu od Lindbergha pisane były ręką Hauptmanna**, Twierdzenie obrońcy oskarżonego, że notatki te pisane są ręką nieznanego już Izzydora Fisha rzeczoznawca stanowczo odpięra. Oświadczenie Osborna wywarło na Hauptmannie **przynębiające wrażenie**. Zbladł on i wykazał duże zdenerwowanie. Obrońca Reilly zwrócił się do Osborna z ironicznym zapytaniem, ile skarb państwa zapłacił mu za tę ekspertyzę. Osborn odpowiedział, że żadnej umowy o zapłatę nie zawierał.

Po wysłuchaniu ekspertyzy Osborna sąd przesłuchał nowego świadka panią Hildę Aleksandrę, zamieszkałą na przedmieściu Bronx, gdzie jak wiadomo, odbyło się pierwsze spotkanie dr. Condona z Hauptmannem. Świadek Aleksandra zeznaje, że pewnego dnia w marcu znajdowała się na stacji kolei podziemnej i zauważyła koło biura telegraficznego doktora Condona a obok niego pewnego osobnika, którego **poznaje obecnie w oskarżonym Hauptmannie**. Widziała go potem kilka razy w pobliżu mieszkania dr. Condona. Nigdy dawniej go nie widywała. Zeznanie pani Aleksandry wywarło na Hauptmannie i jego żonie duże wrażenie.

Zamach na budujący się statek Tajemnicza zbrodnia, czy halucynacja?

Paryż, 15. I. (PAT.) „La Liberte” donosi z St. Nazaire, że na pokładzie budującego się w tamtejszej stoczni parowca „Normandie” stwierdzono, że urządzenia elektryczne funkcjonują w wadliwy sposób. W związku z tem kursują pogłoski, że w ołowianych rurach, ukrywających druty elektryczne, zna-

leżono **white igły stalowe, które mogą wywołać krótkie spięcie**. Podobno w niektórych miejscach rury były nawet przecięte. Wzmocniono wobec tego nadzór nad budową parowca, który ma być największym statkiem świata.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 14 bm.

Zyto 365 ton od 15.25 do 15.50; pszenica standardowa 15.50—16.25; jęczmień browarowy 21.50—22; jęczmień jednolity 15 ton 20.50—18.75—19.25; jęczmień zbiorowy 18—18.50; owies 30 ton 15.75—15.50—15.75; mąka żytnia gat. I A 0—55 proc. wł. w. 22.50—23.25; mąka żytnia gat. I B 0—65 proc. wł. w. 21—22.25; mąka żytnia gat. II 55—70 proc. wł. w. 16.50—17.25; mąka żytnia razowa 0—95 proc. wł. w. 18—18.25; mąka żytnia poślednia pon. 70 proc. wł. w. 14.25—15; mąka pszenna gat. I A 0—20 proc. wł. w. 28.25—30.25; mąka pszenna gat. I B 0—45 proc. wł. w. 26.50—27.50; mąka pszenna gat. I C 0—55 proc. wł. w. 25.50—26.50; mąka pszenna gat. I D 0—60 proc. wł. w. 24.50—25.50; mąka pszenna gat. I E 0—65 proc. wł. w. 23.50—24.50; mąka pszenna gat. II A 20—55 proc. wł. w. 21.50—23; mąka pszenna gat. II B 20—65 proc. wł. w. 21—22.50; mąka pszenna gat. II D 45—65 proc. wł. w. 20.50—21; mąka pszenna gat. II F 55—65 proc. wł. w. 16—16.50; mąka pszenna gat. III A 65—70 proc. wł. w. 14—15; mąka pszenna gat. III B 70—75 proc. wł. w. 12.25—12.75; mąka pszena razowa 0—95 proc. wł. w. 17—18; otręby żytnie wymiał standard. 10.10—10.60; otręby pszenne średnie standard. 10.10—10.60; otręby pszenne grube 10.65—11.10; otręby jęczmienne 11.50—12.50; rzepak zimowy bez worka 39—41; rzepak zimowy bez worka 37—38; mak niebieski 34—38; gorczyca 41—44; siemię lniane 41—44; wyka 24—25; groch polny 28—31; groch Wiktorja 37—42; groch Folgera 29—33; tymotka 55—65; łubin niebieski 8.25—9; konieczyna żółta, odłuszczona 72—80; konieczyna biała 80—100; konieczyna czerwona 110—130; płatki ziemniaczane 11—11.75; makuch lniany 17—17.50; makuch rzepakowy 13.50—14; makuch słonecznikowy 17.25—18.25; makuch kokosowy 15—16; wyłoki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3.50—4; słoma żytnia prasowana 3.75—4.50; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 20.50—21. Ogólne usposobienie spokojne. — Ogólny obrót 1270 ton.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 14 bm.

Pszenica 15.75—16.25; mąka pszenna wszystkie gatunki o 25 gr. wyżej; otręby żytnie 10—11. Ogólne usposobienie spokojne.

GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 15 bm.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funtów kons. 10.40; żyto 120 funtów eksp. 9.75; żyto 120 funtów kons. 9.85; jęczmień I jakości eksp. 12.75—14.60; jęczmień średni według próby 11.60—12.40; jęczmień 114—115 funt. eksp. 11.20—11.25; jęczmień 110—111 funt. eksp. 10.75; jęczmień 105—106 funt. eksp. 9.75; owies eksp. 8.10—9.25; groch Wiktorja 22—25; groch zielony 16.20—20; groch drobny 16—20; otręby żytnie 6.80; otręby pszenne 7.00; peluska 12—13.50; gorczyca żółta 22—25; mak niebieski 22—25; wika 11—13.50.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kg. Tendencja słabsza.

GDANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

z dnia 15 bm.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57.81—57.92; dolar 3.04½—3.06; marka niemiecka 110—114.

Za dewizy płacono: Warszawa 57.80—57.91; Berlin 122.76—123.00; Nowy Jork 3.0540—3.0600; Londyn 15.02—15.06.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich. Tendencja spokojna.

FIRMA ST. SZUKAŁSKI, BYDGOSZCZ

notowała w ostatnich dniach za 100 kg zł: Konieczyna czerwona 90—110; konieczyna biała 70—110; konieczyna szwedzka 190—230; konieczyna żółta w łuskach 30—33; konieczyna żółta odłuszczona 50—60; przelot 60—70; inkarnatka 125—135; rajgras angielski 80—90; tymotka 40—45; seradela 9—11; wyka listowa 23—25; peluska 23—25; groch Wiktorja 40—43; groch zielony 30—33; groch polny 26—28; rzepak zimowy 38—40; rzepak letni 38—40; siemię lniane 40—44; mak niebieski 38—41; mak biały 50—60; tatarka 26—28; łubin żółty 8—9; łubin niebieski 7—8; gorczyca 43—46.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 14 bm.

Papiery wartościowe.

5 proc. pożyczka konwersyjna 65.75—65.50; 5 proc. pożyczka kolejowa 60.50; 6 proc. pożycz. dolarowa 75.25—75.75—75.50; 7 proc. pożycz. stabiliz. 70.25—70.38—70.13; drobne 70.83—70.63; 8 proc. l. zast. T. Kr. Przem. Pol. 82.50; 8 proc. l. zast. ziemskie dol. 48.75; 4½ proc. listy zastawne ziemskie 52.50—52.25—52.50; 5 proc. l. z. m. Warszawy stare 72; nowe 61.25—61.13; 10 proc. listy zastawne Siedlec 5 proc. nowe 41. Tendencja dla pożyczek przeważnie utrzymana, dla listów niejednolita.

Dewizy.

Belgia nietonotowane; Berlin 212.35; 213.35; 211.35; Holandia 357.85; 358.75; 356.95; Londyn 25.93; 26.06; 25.80; Nowy Jork 5.28½; 5.31½; 5.25½; Nowy Jork telegr. 5.28½; 5.31½; 5.25½; Oslo 130.35; 131.00; 129.70; Paryż 34.93½; 35.02; 34.85; Praga 22.12; 22.17; 22.07; Sztokholm 133.74; 134.39; 133.09; Szwajcarja 171.44; 171.87; 171.01; Włochy 45.31; 45.43; 45.19; Hiszpanja 72.45; 72.81; 72.09. — Tendencja nieco słabsza.

Akcje.

Bank Polski 97.50; Nobel 14.50; Haberbusch 42. Tendencja niejednolita.

Epilog katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami

Kraków, 15. I. (PAT.) W poniedziałek przed trybunałem sądu okręowego w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko 36-letniemu Bartłomiejowi Ziemińskiemu, zwrótniczemu, 46-letniemu Antoniemu Drabikowi, blokowemu i 40-letniemu urzędnikowi ruchu Gabrielowi Nieciowi oraz 48-letniemu konduktorowi kolejowemu Antoniemu Kaczmarkowi, oskarżonym o spowodowanie przez lekkomyślność i niedbalstwo w służbie dn. 2 października 1933 r. katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami, w czasie której zginęło 11 osób, a kilkadziesiąt zostało poranionych.

Hokejowa reprezentacja Polski ze Stogowskim na czele

Warszawa, 15. I. (PAT.) W skład reprezentacji polskiej na hokejowe mistrzostwa świata, które rozegrane będą w Davos wchodzi Stogowski, Sokołowski, Ludwiczak, Kowalski, Wołkowski, Marchewczyk, Zieliński, Stupnicki, Głowacki. Rezerwę stanowią: Przeździecki, Godlewski i Lemiszko. W składzie powyższym mogą zająć nieznaczne zmiany, jeżeli któryś z zawodników wyznaczonych nie będzie mógł uzyskać urlopu. Kierownikami ekspedycji są wiceprzew. Chrzanowski i kapitan związkowy Sacha.

W masce perfidnej obludy

Zale opozycji na temat praworządności w Polsce

Zdawaćby się mogło, że sprawa t. zw. praworządności została już w latach minionych szeroko i wyczerpująco omówiona. Szczególną uwagę poświęcano temu zagadnieniu od r. 1930 w czasie każdej sesji kwietniowej przy omawianiu budżetu min. sprawiedliwości i min. spraw wewnętrznych.

Opozycja jednak specjalnie lubuje się w wysuwaniu tego zagadnienia. Stara się przytem udawać, że już zupełnie zapomniana, oraz że wszyscy inni zapomnieli o zamordowaniu Prezydenta Narutowicza, o gloryfikacji zbrodni, o wprawianiu w praworządność młodzieży przez organizowanie bojówek, gwałtów, teroru itd.

Usiłuje się zapominać o praktykach, stosowanych przez dzisiejszą opozycję w czasie, gdy ona sprawowała władzę w Państwie. W r. 1923, gdy premierem był Witos, a ministrem sprawiedliwości p. Nowodworski z Klubu Narodowego, został zwolniony ze służby prokurator zwyczajnym listem jak zwykły woźny, z tego tylko powodu, że ośmielił się wystosować akt oskarżenia przeciw autorowi artykułu pogromowego przeciw Żydom. Autorem bowiem artykułu był członek stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego. W r. 1922 w czasie sprawowania władzy przez ministrów prawniczych zwalniano nieraz sędziów drogą telegraficzną.

Jakichże to aktów rzekomo niepraworządnych dopuścił się rząd obecny?

W wynurzeniach opozycji atakowano przedewszystkiem sprawę miejsc odosobnienia w Berezie Kartuskiej, konfiskaty pism, protestów wyborczych. Na czoło jednak wszystkich uwag opozycji wysuwa się sprawa Berezy Kartuskiej. Minister sprawiedliwości, odpowiadając opozycji, przytoczył słowa premiera, wypowiedziane w dniu 1 sierpnia r. ub.

„Cały szereg ekscesów i bójek, posługiwanie się pałką i rewolwerem, jako broń walki politycznej, anarchizowanie życia politycznego przez poszczególnie nieobliczalne w swem postępowaniu jednostki, gloryfikowanie wszelkiego rodzaju aktów gwałtu, co w sumie groziło zwyrodnieniem życia społecznego w Polsce, sabotaże, morderstwa i gwałty, prowadzone przez pewną część społeczności ukraińskiej, wreszcie morderstwo ministra spraw wewnętrznych ś. p. Pierackiego, dokonane przez bojową organizację ukraińską, zmusiły rząd do chwycenia się środków dotychczas nie stosowanych.“

Te słowa odsoniły przed społeczeństwem całą groźbę odpowiedzialności rządu za bezpieczeństwo w kraju oraz ogrom nieodpowiedzialności czynników wywrotowych, szukających w demoralizacji życia publicznego efektów politycznych. Absurdalność myślenia zwolenników teroru, sabotażu, niepokoju i bezkarności doprowadza do tego, iż wydaje się im rzeczą niewłaściwą i niepraworządną obrona Państwa przed gwałtami, lub niedopuszczenie do druku wynurzeń ludzi skazanych prawomocnym wyrokiem sądu i pozbawionych praw obywatelskich.

Pretensje opozycyjnych interpretatorów praworządności idą dalej. Chcą być oni lepszymi wykładnikami prawa, niż sądy Rzeczypospolitej.

Jakież osądzić incydent z artykułami zbiegłego przed wykonaniem wyroku sądowego b. posła Liebermana? Zwyczajny obywatel, skazany i odbywający karę, nie może korzystać z prawa przemawiania drukiem. Czyż nie byłoby to komedią, gdyby dlatego, który uszedł przed sprawiedliwością, wy mówił posłuszeństwo wyrokowi Rzplitej, zrobiono wyjątek i przyznano mu większe prawo, niż przyznaje się tym, którzy posłusznie wyrokom sądów się poddają, uznając zasadę odpowiedzialności za swe czyny.

Czyż domaganie się przywilejów dla nieodpowiedzialności i dezercji można uważać za wyraz pragnienia praworządności? Jako żywo, logicznie rozumiejący obywatel do tej pory uważał

przecież skazanego za postawionego poza nawiasem społeczności!

Czyż praworządność ma się wyrażać przez słabość Państwa, pobłażliwość dla występku przeciw Państwu i przeciw porządkowi publicznemu? Czyż praworządność ma pociągnąć za sobą słabość Państwa, rozstrój wewnętrzny i umożliwić samowolę? Naczelną ideą Konstytucji jest obrona Państwa, zapewnienie ładu i bezpieczeństwa obywatelom. Wszystkie zatem działania, występujące przeciw tym naczelnym zadaniom, oznaczają każdy zdrowo myślący obywatel za akty niepraworządne, potępienia godne i karalne. Obowiązkiem Państwa i rzeczą jego praw jest uniemożliwienie rozwinienia działalności, godzącej w ładu i bezpieczeństwo tak wewnętrznie jak i zewnętrznie.

Panowie z opozycji, trzeba nareszcie przestawić zwrotnicę! Przystępstwo jest zawsze przestępstwem — bez względu na markę polityczną, którą się pieczętuje. Obrona praworządności polegać musi na walce ze zbrodnią, z gwałtami, mającymi za cel właśnie uniemożliwienie zbrodni. Obywatel polski pragnie siły Państwa, nie jego słabości, trwałości swego bytu w tem Państwie, a nie lęku przed niespodzianymi awanturami bojówek partyjnych. Zwolennicy realizowania „praworządności“ pałką i rewolwerem muszą się przekonać, że na błędnym torze się znaleźli. Dialektyką nic tu nie pomoże, — ustąpić musi przed treścią!

Leopold Tomaszewicz
poseł na Sejm.

Litwa Kowieńska

ciągle chce Wilna

Jak podaje „Rytas“ pewne koła na Litwie robią starania, aby władze litewskie założyły „czarną listę“ osób, które dotychczas nie spełniły swego obowiązku obywatelskiego przez zaopatrzenie się w t. zw. paszporty wileńskie. Jak wiadomo, paszporty takie muszą być co pewien czas „wizowane“ za specjalną opłatą, zaś sumy otrzymywane z tego

tytułu zbierane są na t. zw. żelazny fundusz wileński.

„Rytas“ informuje jednocześnie, że t. zw. żelazny fundusz wileński w ciągu 3-ch lat swej działalności od roku 1932 zebrał około 200.000 litów na cele propagandy za odzyskaniem Wilna. Akcja powyższa objęła dotychczas 6-stą część ludności Litwy.

Niedoszły „marsz głodnych“ na Paryż

Starcia policji z bezrobotnymi na peryferiach stolicy

Projektowany przez bezrobotnych okręgu paryskiego „marsz głodnych“ na Paryż został zakazany przez policję. Pomimo tego na przedmieściach Paryża odbyły się wiece, na których bezrobotni domagali się niezwłocznie rozpoczęcia wielkich robót publicznych, wypłacenia zasiłków dla bezrobotnych, zorganizowania natychmiastowej pomocy zimowej, a więc wydawania gorącej strawy, węgla i cieplejszej odzieży bezrobotnym.

Po wiecach w wielu miejscowościach powstąpiły się pochody, kierujące się w stronę Paryża. Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły nadzwyczajne środki ostrożności.

Przy wszystkich rogatkach paryskich ustawiono wzmocnione posterunki gwardji ruchomej i konnej.

Do zająć doszło przy Porte d'Italie, gdzie grupy bezrobotnych z transparentami zostały rozproszone przez policję. Pisma podkreślają, że wielu manifestantów zostało poturbowanych. Dokonano licznych aresztowań.

„Paris Soir“ twierdzi, że policja działała z wyjątkową brutalnością. Fotograf dziennika pobito pałkami gumowymi, pomimo, że legitymował się specjalną przepustką. Aparat fotograficzny zniszczono.

DAWNO OCZEKIWANY ODBIORNIK JUŻ UKAZAŁ SIĘ W SPRZEDAŻY



TRÓJKA PHILIPS JUNIOR

tylko nieco droższą od najtańszych

Robotnicy przeciwko członkom organizacji „Ognistego Krzyża“

Awantury na przedmieściu Paryża

Organizacja „Croix de Feu“ wezwwała swoich członków do stawienia się na nabożeństwo w kościele św. Krzyża w robotniczej dzielnicy Menilmontant. Ugrupowania robotnicze, dowiedziawszy się o tem, wydały nakaz swoim członkom przeszkodzenia za wszelką cenę manifestacji Croix de Feu.

Przy opuszczaniu świątyni i na okolicznych ulicach doszło do bójek, którym kres położyła policja. Dokonano 80 aresztowań.



Niedziela w Saarze



Tłumy wyborców przepełniały ulice Saarbrücken, jak również innych miast Zagłębia, dążąc do urn, by złożyć swj głos za przyłączeniem tej dzielnicy do Francji lub Niemiec, bądź za utrzymaniem stanu dotychczasowego.

„Saara zadecyduje o wojnie lub pokoju w Europie“

Wynurzenia von Papena na temat plebiscytu

Korespondent specjalny szwajcarskiej agencji telegraficznej w Zagłębiu Saary udał się do Vaudrevange w pobliżu Sarrelouis, gdzie udało mu się otrzymać wywiad z von Papenem, który przybył do Zagłębia Saary, by wziąć

udział w plebiscycie.

B. kanclerz uchylił się od wypowiedzenia przewidywań co do wyników głosowania. Podkreślił jedynie wyjątkowe znaczenie plebiscytu, oświadczając, iż „plebiscyt ten zdecyduje o wojnie

lub pokoju w Europie“. Von Papen dodał, iż wynik głosowania może przyczynić się do stworzenia nowych stosunków francusko-niemieckich w interesie pokoju Europy.

Polacy na morze!

Królewska głowa sprzedana na licytacji... za trzy franki

Makabryczne dzieje szczątków Henryka IV

Jak wiadomo, w czasie Wielkiej Rewolucji francuskiej — dokładnie w dniach 12 do 14 października roku 1793 — lud nieprzytomny z nienawiści i pijany krwią, rzucił się na opactwo w Saint Denis, gdzie zabalsamowane w dostojnych swych grobowcach spoczywały zwłoki wszystkich królów francuskich. Rozbito trumny, wywleczono i sprofanowano ciała, rzucając je potem do wspólnego dołu z wapnem. Odtąd nikt nie wie, co się z nimi stało, lecz krąży o tem różne wieści, ohydne i ponure.

I oto teraz niedawno znany paryski antykwaryusz M. Bourdais wygłosił rewelacyjny odczyt, twierdząc, że w roku 1919 nabył na licytacji w Hotel des Ventes — za łączną sumę trzech franków — oprócz nieznanych jakichś kości i czaszek, także i zabalsamowaną głowę króla Henryka IV.

Można ją obejrzeć u niego: w szklanej skrzynce załusny i odrażający szczątek ludzki blade-żółtej barwy, pomarszczony, z jednym okiem wybitym, drugim zapadłym bez ucha, o ustach nieomkniętych z górną wargą rozciętą szeroko. Na szyi widać pas błękitnej barwy. Całość jest okropna, że trudno jest wprost zrozumieć, jak mogą się jej ze spokojnem zaciekawieniem przyglądać tłumy ludzi, uważnie przytem słuchając wywodów antykwaryusza.

Na pozór koszmarna ta maska nic nie ma wspólnego z charakterystycznym obliczem króla. Ale p. Bourdais pokazuje fotografie portretów i rzeźb, oraz sypie dowodami. Powoli, powoli podobieństwo zaczyna występować... Oto nawet znamię na twarzy w tem samym miejscu, jak na niektórych rysunkach — oto ślady uderzeń noża szaleńca — Ravallac'a na czaszce i cios, który przeciął aortę. Wymiary głowy te same, jak wykazano w dokumentach, a ta błękitna linja na szyi, to pozostałość po jakichś substancjach, które przepojono ciało przy balsamowaniu. Wspomina o tem historia ludu paryskiego i jedno z pism z roku 1850, ta barwa obudziła podobno wielkie zdziwienie w czasie straszliwej ceremonii roku 1793.

Rozcięta wargą? — Tak 28 grudnia roku 1594 nóż Jana Chatel ugodził właśnie w to miejsce, chirurgzy chcieli założyć na nie szwy nazajutrz, ale ból był tak silny, że król nie pozwolił im skończyć. Na portrecie Dumontier'a wyraźnie widać to zniekształcenie....

Brak ucha? Och, na ten temat są różne wersje — a jedna z nich mówi o zdumieniu pewnej kobiety, która pamiętnej nocy w Saint Denis, bawiąc się królewską głową, stwierdziła, iż ucho to zostało w jej ręce. Brakuje również dwóch zębów. I te także zostały podobno wówczas wybite.

Zresztą p. Bourdais jest tak dalece przekonany, że daje własną koncepcję śmierci króla, zupełnie zgodną z oficjalnym protokółem. Zdaniem jego, jedynie ciosy w głowę i w szyję pochodzą od noża Ravallac'a. Cios w klatkę piersiową został zadany przez jednego z towarzyszących królowi panów. Miał to jakoby uczynić pan d'Epéron swym sztylsem „dla skrócenia męczarni” — i widział to książę de Montbazen, siedzący wówczas po drugiej stronie Henryka, tylko wolał o tem głośno nie wspominać.

Ale jak to się stać mogło, że głowa ta ocalała od wapna, które zniszczyło wszystkie inne ciała? Tłumaczą, że ją ochroniła

cienka warstwa ziemi, a przemysłny grabarz odciął ją od spalonych szczątków, aby potem sprzedać. Bowiem w kilka lat potem hr. Fr. d'Erbach pokazywać miał pono tę głowę w swych zbiorach na zamku Hesse-Darmstadt — mówiąc, że ją kupił od grabarza.

Jakim sposobem trafiła stamtąd na licytację w Hotel de Vente? Przez dziesięć lat leżała przedtem spokojnie w składzie mebli Bedel — gdzie się znalazła wraz z rzeźbami po p. Nallet-Poussin, malarce i rzeźbiarce. Skąd ją dostała pani Nallet-Poussin, czy z kolekcji hr. d'Erbach? Niewiadomo, co

się stało z temi zbiorami, po zgonie właściciela w r. 1823.

Cała historia istotnie jest makabryczna. A ponieważ panu Bourdais napewno nie uda się przeprowadzić dowodu, że ta żałowana głowa naprawdę jest głową Henryka IV-go, ponieważ będzie on ją chciał sprzedać z kolei za grube pieniądze — rozpocznie ona znów swą dziwną i tajemniczą wędrówkę po różnych zbiorach ku zainteresowaniu ludzi o cokolwiek zboczonych skłonnościach. Spoczynek niewątpliwie zasłużony — zapewne nieprędko stanie się jej udziałem.

Wtargnęła do więzienia i zastrzeliła murzyna-zbrodniarza

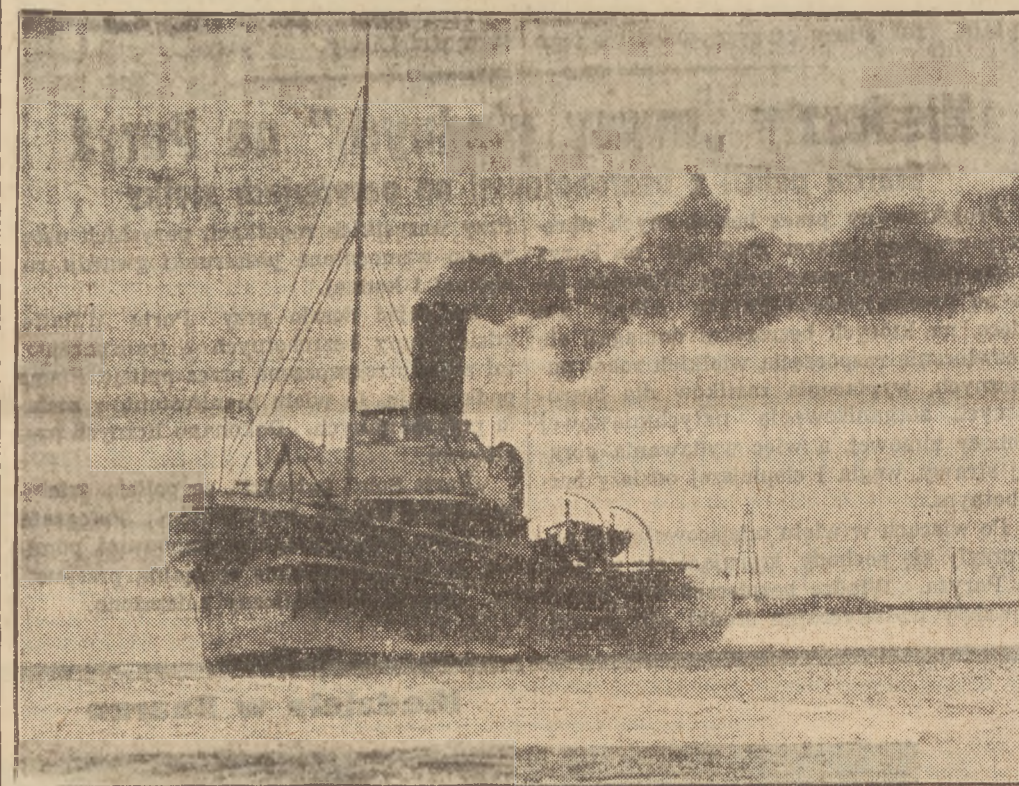
Niezwykły czyn umysłowo chorej kobiety

W Nowym Orleanie (Stany Zjedn.) do biura szeryfa wtargnęła kobieta, chora umysłowo, schwytała klucze więzienne, wtargnęła następnie do więzienia i wystrzelała z rewolweru zastrzeliła w celi jednego z uwięzionych murzynów.

Ciało zastrzelonego warjatta wyniosła z

więzienia i porzuciła za miastem. Zastrzelony murzyn skazany był w pierwszej instancji na powieszenie za zamordowanie urzędnika, lecz sąd najwyższy stanu Luizjana nakazał rewizję procesu. Dotychczas nikogo nie aresztowano.

Łamacz lodów na Bałtyku



Jeden ze statków odpowiadających lądowym pługom śnieżnym, czyli tak zwanych łamaczy lodów, oczyszczający brzegi Bałtyku w okolicach Królewca.

Co kraj — to obyczaj

„De gustibus non est disputandum”

Znany podróżnik po krajach podbiegunowych Freuchen, jako znawca obyczajów eskimoskich, podaje wiele ciekawych a nadzwyczajnych rzeczy z ich życia. Do najbardziej charakterystycznych należy bezwzględnie ich gościnność i sposób przyjęcia gościa z honorami, do których należy specjalna uczta.

SMACZNEGO APETYTU

Podróżnik ten nie mógł nigdy wytrzymać do końca na uczcie Eskimosów. Proszę osądzić dlaczego.

Uczta ta zaczyna się od tego, że występuje gospodarz ze słowami:

— Wybaczcie mi, że dom mój jest ubogi, że sam jeste mzym myśliwym i że uczta będzie mizerna.

Następnie żona gospodarza wnosi w garnku gotowane mięso, wyjmując je palcami z garnka i starannie obliczuje, poto, by sos nie kapął na ręce gości. Następnie wręcza mięso najbliższej siedzącej. Ten odgryza tyle mięsa, by usta jego były pełne, poczem wręcza resztę sąsiadowi i tak jeden po drugim nabierają pełne usta mięsa i posyłają kawałek dalej.

Mięso jest jeszcze możliwe do jedzenia, ale woda jest całkiem nie do picia. Jest to, bowiem stopniały śnieg podawany w garnku, mytym raz do roku.

WĘDRUJĄCA DUSZA.

Jest tylko jeden sposób wykręcenia

się od tej uczty: udawać, że zasnęło się przy stole.

Eskimos uważa za wielki grzech budzenie kogokolwiek ze snu. Może więc taki gość spać spokojnie, nie będą go częstowali. Eskimosi obawiają się bowiem, że dusza człowieka, która według ich wierzeń, we śnie opuszcza ciało, mogłaby do niego spowrotem nie trafić, gdyby go przebudzono.

PIES PRADZIADKIEM.

Eskimosi wierzą, że człowiek składa się z trzech części: duszy, ciała i... imienia.

Gdy dziecko przychodzi na świat, najważniejszą funkcją jest nadanie mu imienia. Jest to zawsze imię kogoś zmarłego z jego rodziny.

Nadawanie imienia odbywa się w ten sposób, że wymieniają w obecności dziecka różne imiona. Te, przy których zapłacz, nie wchodzi w grę, daje mu się to imię, przy którego dźwięku milczało.

Gdy imię jest wybrane, wchodzi przez drzwi i dziecko zaczyna właściwe życie, gdyż zespala się z przodkiem, którego imię otrzymało.

Ta sama wiara tyczy się imion psów. Freuchen chciał kupić psa pewnego Eskimosa.

— Nie mogę go panu sprzedać, — powiedział tamten z powagą.

— Czemu?

— Bo to mój pradiadek.

W kilku wierszach

W górnym biegu Amuru zanotowano temperaturę — 50 ST. CELSIJUSA. Na Krymie temperatura wynosiła plus 18 st.

Z Kowna donoszą: Na znak protestu przeciwko wysokim opłatom podatkowym **ZASTREJKOWALI W KOWNIE WŁAŚCICIELE TAKSÓWEK**, nie wykupując patentów na rok bieżący. Jak podaje „Liet. Žinios” dotychczas nie wykupiono ani jednego patentu. Właściciele dorożek samochodowych żądają obniżenia podatków o 50 proc.

W miejscowości Charlotte w stanie Karolina Pn. w **KATASTROFIE KOLEJOWEJ**, spowodowanej przez wykoślenie się lokomotywy 2 osoby utraciły życie, a kilkanaście jest rannych. Lokomotywa i 2 wagony spadły z nasypu na pobliskie zabudowania.

OGROMNY POŻAR nawiedził miasto w Japonii Sakai. Ogień zniszczył prawie trzecią część miasta. Pastwą płomieni padło 500 domów, 2000 mieszkańców zostało bez dachu nad głową.

Stacja radiotelegraficzna w Hong-Kongu zlapała **SYGNAŁY SOS**, nadawane z parowca chińskiego, wiozącego 500 pasażerów.

2-a lekcja masażu

3 palce płasko rozłożone posuwają się ruchem lekka drgającym od nozdrzy aż do dolnej części uszu.

Zabieg powyższy należy stosować rano i wieczorem przed snem przez 2—3 minut po umyciu twarzy Otrąbkami ABARID (zamiast mydła) na lekko wilgotnej jeszcze skórze. wcierając krem ABARID.

Wyćwiczyć i zachować dla skompletowania całego kursu.

Komary pochłonięły 3.000 ludzi

Epidemia malarji w okręgu Kegalle na Cejlonie, jak donoszą z Colombo, pochłonięła już prawie 3.000 ofiar, w tem 1.000 dzieci. Liczne są też wypadki śmierci wśród kobiet. Personel szpitali jest przeciążony pracą i bardzo wyczerpany.

SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

I.

15 stycznia

- 1622 Urodził się w Paryżu genialny komedjopisarz francuski i aktor **Jean Baptiste Poquelin — Molière** (Moljer).
- 1674 Prymas Polski Florian Czarotowski zwołuje do Warszawy po zgonie Michała Korybuta Wiśniowieckiego (zmarłego we Lwowie 10 listopada 1673 r.) **Sejm konwokacyjny**, który się odbył pod łaską miecznika koronnego Franciszka Bielińskiego.
- 1734 Ostatnie trzy królewskie pogrzeby w katedrze na Wawelu, mianowicie: Jana III Sobieskiego, Marji Kazimiery i Augusta II Sasa.
- 1763 Urodził się w Paryżu sławny aktor francuski **François Joseph Talma**, — tragic. Był on ulubieńcem Napoleona.
- 1782 Urodził się w Warszawie znakomity sztycharz, malarz i rysownik polski — **Michał Płóński**.
- 1791 Urodził się w Wiedniu wybitny austriacki pisarz dramatyczny — **Franz Grillparzer**.
- 1809 Urodził się w Besançon głośny francuski radykalny socjalista **Pierre Joseph Proudhon**. Jednym z jego wielu hasł było np.: „własność jest kradzieżą”.
- 1850 Urodziła się w Moskwie sławna matematyczka **Zofia Kowalewska** (Sonia Kowalewska).
- 1858 Urodził się w Arco malarz włoski **Giovanni Segantini**.
- 1863 Urodził się w Kolonii polityk niemiecki **Wilhelm Marx**, dwukrotnie kanclerz Niemiec.
- 1869 Urodził się w Krakowie genialny polski poeta-dramaturg i malarz **Stanisław Mateusz Ignacy** (3-ch imion) **Wyspiański** („pogrobowiec romantyzmu”), nazwany też „genjuszem współczesności polskiej”.
- 1885 Umarł poeta **Antoni Edward Odyniec**, przyjaciel Adama Mickiewicza.
- 1898 Umarł w Krakowie jeden z najwybitniejszych językoznawców polskich **Luojan Malinowski**.
- 1911 Umarł w Monachjum wysoce utalentowany i ceniony malarz **Władysław Czachórski**.
- 1919 Zamordowanie w Berlinie socjalistów **Karola Liebknechta i Róży Luxemburg**.
- 1924 Wielka katastrofa trzęsienia ziemi w Japonii.
- 1925 **Hans Luther** wybrany kanclerzem Niemiec.
- 1926 Umarł we Florencji popularny kompozytor włoski **Enrico Toselli**.
- 1928 Otwarcie rozgłośni „Polskiego Radja” w Wilnie.
- 1934 Umarł w Monachjum dramaturg i komedjopisarz austriacki — **Hermann Bahr**.
- 1935 Uroczyste otwarcie radiostacji pomorskiej w Toruniu („Polskie Radjo”).

II.

A oto Wieszczy rzekł:
„POLSKA — TO JEST WIELKA RZECZ...”
Wyspiański.

III.

PRZESTROGA ŻYCZLIWA RODZICOM DANA.

Kto swą córkę zmusza do małżeństwa z człowiekiem, z którego ona wyjść nie chce, bo go nie cierpi — ten za grzechy przez nią po ślubie popełnione odpowie przed Bogiem!
Molière.

Pełna tabela dziewiątego dnia ciągnięcia Loterii

GŁÓWNE WYGRANE

I i II ciągnięcie

Zł. 20.000 na nr. 130287.
Zł. 10.000 na n-ry: 71478 99958.
Zł. 5.000 na nr. 150903.
Zł. 2.000 na n-ry: 21829 26996 50293.
53211 56218 85746 92831 128572 129479.
138948 143003 169785.
Zł. 1.000 na n-ry: 3087 3671 16085
18455 21755 26274 26071 34969 36330
174268.

Zł 20.000 na nr. 101842
Zł 10.000 na nr. 82711
Zł 10.000 na nr. 93424
padło znów w szczęśliwej kolekturze
W. KAFTALA
Bydgoszcz, Jagiellońska 2. Gdynia, 10-lutego.

I.

Po 200 złotych:

417 22 653 991 1140 86 366 659 878 83
2069 418 769 3038 128 347 506 63 611 888
4059 90 148 234 411 68 767 5252 325 79
648 6222 321 543 916 87 7188 421 619
8381 9053 248.
10030 173 508 825 95 994 97 11124 58
258 412 17 794 96 804 52 12008 51 229
77 472 13053 114 635 14122 201 335 15017
438 682 920 16283 359 474 542 743 17244
352 784 18076 209 315 16 962 19144 87
206 64 94 371 478 739 85 986.
20139 475 902 21007 267 324 54 525 40
687 881 22010 221 24 340 60 515 83 690
937 23081 270 356 530 824 51 24083 106
17 68 278 367 598 25427 967 73 26434 800
50 982 27189 421 668 91 882 28355 464
622 55 837 72 981 29265 464 520 866 92.
30029 398 483 725 51 957 31237 356 66
69 404 79 772 32178 89 303 41 523 622
881 33260 369 662 34033 77 126 95 293
525 93 753 882 35157 65 288 405 595 654
36154 611 867 37002 103 236 759 68
38156 673 793 916 48 39433 501 682.
40067 415 28 648 735 52 90 901 41059
163 270 405 32 855 42603 709 905 43101
24 39 550 966 44028 389 474 636 771
45122 311 484 90 563 977 46153 344 85
442 602 775 818 932 47037 883 48068 229
354 402 575 919 48 49107 362 571 638
40 803 65.
50292 432 33 569 806 51574 77 81 782
889 52194 220 811 87 53048 160 598 835
939 54247 401 513 717 91 904 25 55007
34 114 539 648 50 970 56221 319 712 834
56 57426 67 566 690 861 58575 768 59018
120 91 491 588 910.
60093 168 345 536 61341 453 519 41
619 842 936 70 62021 32 145 890 63118
647 792 915 45 57 70 64301 663 881 65142
311 74 618 35 66106 78 673 772 98 67108
25 337 471 574 872 948 68008 537 654
937 69000 386 460 524 663 788 864 985.
70024 126 209 62 305 551 645 70 739
67 71275 93 671 960 72032 148 88 379 402
641 849 73406 11 840 74098 285 509 664
830 98 75054 332 461 648 708 811.
75710 77763 78359 70 585 632 932
79047 145 65 227 711.

80919 81017 157 269 467 514 49 619
814 30 66 82100 200 316 511 89 613 826
916 66 93 83061 314 60 406 8 77 681
84139 45 259 323 413 51 55 722 812
92 85214 43 301 59 526 713 43 915 66
86023 165 255 431 609 858 925 7387190
232 875 76 903 78 85462 619 808 57 89073
135 351 473 82 753 832
90144 392 446 61 594 862 962 93
91147 561 868 92057 127 325 585 654
915 67 93523 735 61 97 94262 337 80
556 76 626 70 998 95037 124 200 452
694 833 952 96010 35 186 93 389 553
605 35 817 30 97182 315 419 527 39
683 98048 176 91 268 381 491 99031 192
298 384 418 584 627 81 773

109033 640 64 793 101038 512 58 645
816 940 62 102001 292 525 650 902 47
103067 143 545 870 954 104154 202 62
304 47 849 109001 207 600 106099 53
183 294 477 604 53 107019 228 92 755
108062 179 519 905 93 74 109112 56 69
454 561 747 57 988
110858 111833 345 424 512 35 93 860
86 112006 178 206 31 47 375 448 759
881 113073 266 630 735 69 912 82
114147 951 115122 479 681 819 964
116014 362 743 117071 166 795 821 999
118070 523 82 604 803 6 958 59 119064
240 46 721 896 928

120018 223 386 759 80 121868 122051
197 528 769 90 123140 454 518 635 943
124207 716 884 125214 646 866 949
126040 212 568 89 963 127018 60 143
83 313 470 617 128015 318 573 129095
219 84 375 910
130124 81 215 73 304 10 457 548 627
821 23 36 45 988 131817 20 92 965 132365
458 95 757 133170 536 791 902 134075
212 84 640 919 135180 293 442 512 719
94 836 85 136325 629 854 137004 243
453 751 94 138029 140 424 994 139155
283 323

140000 78 247 65 70 66 558 865 956
141318 525 684 88 983 142177 560 87 621
143017 514 996 144071 262 346 681
145087 540 685 956 146039 390 705 980
147241 456 507 623 46 148155 535 746
842 970 149300 250 337 76 444 691 988
150022 469 84 530 671 705 76
151131 423 547 654 752 152029 224 382

442 67 558 923 153228 80 629 726 46
154108 265 442 510 670 886 941 54 155122
378 473 551 643 985 155224 89 157045
88 151 451 75 736 158000 45 90 217 357
515 652 711 159253 343 83 539 76
160069 247 442 161513 620 724 97
162131 339 669 937 163190 97 254 359
63 406 31 763 883 989 164011 20 329 91
405 95 752 846 936 165128 166248 71
419 57 75 620 167073 142 312 432 73
520 605 737 168010 288 358 169103 4
273 630 822 90
170141 670 745 73 171144 236 80 307
779 907 172041 49 548 705 971 99 173108
61 673 835 174153 373 690 175134 345
73 468 781 867 976 176194 788 976
177022 83 275 426 573 178145 642 902
179138 48 284 447 832 975

II.

140 93 313 41 757 857 1377 811 45 2064
83 233 763 3657 865 923 4023 535 702 952
94 5107 262 304 27 588 610 85 6331 473
513 966 7296 639 777 8035 224 734 99
853 9132 65 292 306.
10431 953 11282 90 382 450 12207 493 678
929 13158 627 96 919 89 14233 89 400 734
15605 728 806 16001 110 242 61 319 430
508 28 729 17191 207 42 423 538 626 836
18016 66 82 225 326 37 440 559 657 19167
241 444 63 571 631 729 92.
20244 514 46 912 21031 152 573 632 95
995 22333 600 68 23040 218 34 315 427
631 742 931 24110 82 83 202 32 74 28018
191 416 677 26115 448 560 27136 278 437
551 775 77 28246 506 29002 26 266 345
696 787 830.
30309 823 31144 312 513 66 95 32009
102 68 306 26 474 558 64 653 74 747 892
963 33321 400 85 530 822 34066 99 176
292 373 79 615 749 35986 36202 599 37288
365 626 775 38180 96 696 39173 211 337
473 628 820.

Zł 50.000 na nr. 94007
Zł 10.000 na nr. 2548
Zł 5.000 na nr. 139347
Zł 5.000 na nr. 5106
Zł 5.000 na nr. 7066

w pierwszych dniach ciągnięcia klasy
IV-tej padło w szczęśliwej kolekturze
Uśmiech Fortuny. Bydgoszcz, Pomorska 1
Oddział w Toruniu, Żeglarska 31

40149 341 62 414 38 673 84 757 41530
730 74 834 936 42495 831 43664 753 94
951 44093 131 332 63 77 520 620 995
45001 292 410 47 730 876 99 46226 393
543 600 8 76 709 868 945 47076 99 226
415 721 62 826 902 48017 195 306 10 549
961 609 880 49120 85 232 353 900.
50007 158 79 290 397 475 602 885 918
28 94 51116 327 48 62 483 680 52361 850
62 53032 283 532 771 54343 85 593 789
838 55065 154 99 777 945 56051 122 53
536 98 628 742 880 978 57027 117 39 335
466 77 78 755 812 58074 146 86 408 787
908 59021 46 121 35 38 741 19 608 15.
60048 55 144 403 639 705 66 61068 122
278 320 585 695 831 46 62317 38 447 515
625 709 876 900 21 61 63083 269 485 744
867 80 974 64188 204 554 641 59 65042 167
69 353 67 514 56 887 66057 73 425 76
565 642 72 826 67135 303 839 928 68111
20 786 933 69112 99 299 792 829.
71041 61 94 111 339 417 547 714 951
76 87 72136 91 92 418 988 73382 723 860
78 95 74099 324 29 642 825 904 80 75028
87 126 211 950 820.

76056 307 465 77111 56 830 78086 198
251 418 597 703 79027 99 347 526 670
760 812 992
80152 77 282 454 568 632 45 764
879 95 911 81248 410 817 82159 799
867 80 905 83309 591 608 869 973 84011
435 659 85097 784 813 36 86141 239 428
79 787 87136 691 973 88116 221 72 330
549 646 771 943 69 75 89272 334 740 802
10

90028 98 296 333 95 447 967 91066
746 817 950 92508 717 880 92 93152 268
85 636 840 94527 58 803 95232 80 96250
83 441 97619 59 9430 90 98079 430 596
660 99 890 901 99010 66 496 828 68
100224 101268 382 729 102417 61 985
103009 100 67 338 77 557 62 748
104004 48 161 328 471 535 43 714 857
67 907 105082 262 423 682 999 106101
295 372 635 748 58 934 55 107353 537
960 108694 765 109080 148 906

110026 363 424 43 553 64 000 7 71
111174 397 590 867 91 112088 379 762
934 59 113582 608 72 792 987 94 114072
219 74 98 380 453 88 591 720 889 992
115132 84 92 776 927 116146 760 832
117013 367 475 88 876 930 118017 337
50 594 664 782 819 23 119126 317 49
53 514 913
120190 228 520 629 121002 555 122236
612 123007 485 699 124197 210 395 520
609 77 850 926 28 41 125080 125 342
464 538 699 714 50 126018 48 126 561
86 777 941 127161 264 616 821 911
128040 584 695 822 81 938 129205 495
130199 317 65 581 90 621 956 131130
218 87 509 44 76 622 823 36 132014
390 94 484 547 73 83 874 133039 247
239 475 727 38 823 31 923 134024 28
246 552 135167 385 94 429 561 686 807
8 136063 214 417 31 848 979 137068
713 840 138084 121 268 360 84 419 751
884

140096 282 468 606 36 65 735 141350
520 53 638 56 710 142247 432 572 672
851 143078 628 38 946 64 144040 70
104 320 620 939 145168 324 486 508 721
76 146126 337 44 754 801 956 147361
148569 787 874 149192 239 302 96 762
91 850

150241 48 398 683 151205 58 451
544 81 826 152048 49 407 588 94 685
791 828 153013 172 378 438 641 883
96 154249 378 490 532 90 965 155021
24 497 156005 461 928 79 157113 289
338 67 158117 293 373 827 976 159091
201 351 580

160148 209 78 392 425 967 161156
467 715 865 960 162333 635 67 805
163364 588 630 31 98 840 164565 727
986 165415 166324 408 47 503 951 167269
330 434 619 44 842 983 168052 102 404
515 72 658 899 984 169069 166 76 96
270 537 647 910 22

170082 599 171072 403 44 697 841
172052 140 549 173016 22 165 908
174512 652 735 175009 595 784 98 885
974 177013 212 586 622 93 704 806 83
178012 616 700 179255 398 435 721 875

III - cie ciągnięcie

Po 200 złotych:

9 23 30 478 752 883 1394 594 953
2140 510 608 970 3014 27 94 354 69
638 728 4235 308 708 5003 202 539 733
813 63 965 96 6132 256 59 67 521 79
786 843 99 7003 156 253 349 517 48 853
953 8153 20929 459 554 684 715 18
27 9398 665
10375 76 92 736 11030 180 222 484
86 590 848 12097 259 340 488 636 749
99 13059 155 641 741 927 14130 223 57
404 627 729 15053 272 92 16275 468
580 600 67 949 17261 345 418 677 752
18269 477 513 19083 204 348 61 492 740
988.

20251 355 681 85 922 47 58 21099 542
60 414 22113 257 462 632 40 716 23137
301 630 622 40 892 937 24152 240 513
694 25043 173 293 162 708 845 26395
480 516 658 837 42 27240 534 82 795
28667 707 823 918 66 29236 78 317
405 90 553 718

30082 113 62 509 72 651 79 961 31113
591 848 945 32216 611 96 33143 229
995 34064 517 643 47 787 813 909 35083
850 36341 424 828 37034 213 63 381
603 12 67 819 48 68 923 38162 288 695
865 39000 99 276 422 595 703

40059 226 63 398 549 885 976 41117
496 687 753 868 42007 44 126 53 204
37 418 564 649 823 913 65 43214 624
44019 248 602 755 856 89 45051 173
510 21 708 71 93 94 951 46321 516 660
861 91 95 977 90 47123 240 356 460
561 786 813 52 93 48713 810 47 63
49091 97 875 93

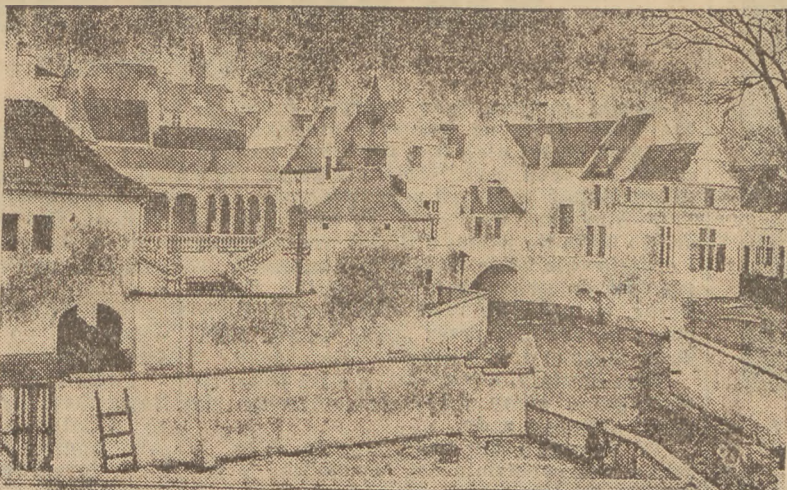
50469 680 886 51115 336 460 52140
462 534 36 66 855 943 53238 963 54117
62 251 422 542 809 55023 264 723 813
20 35 39 969 56070 272 429 968 83
57015 375 58147 251 331 701 14 27 56
59015 92 260 512 803 92 931

60167 364 442 629 61058 99 834
62058 170 236 78 391 490 693 799 899
63709 46 874 64037 107 278 953 65019
525 66065 88 123 226 48 988 67128 544
82 626 68000 117 99 302 14 694 791
985 69251 707 55 844 87 969

70066 165 293 417 606 39 50 62 785
95 71029 31 246 385 72429 52 75 858
73240 310 551 73 740 887 948 74182
88 353 519 65 810 24 97 959 75164
261 564 652 937
76213 68 313 506 686 741 91 831 77381
514 78135 426 602 7 94 802 44 923 93
79423 774 881.

80085 370 441 552 623 733 87 946 81046

Z Międzynarodowej Wystawy w Brukseli



Uroda i zdrowie

Czerń w tym roku święci triumfy

Nowości z ostatniej rewji mód w Warszawie

Wszystkie panie żyją obecnie pod znakiem wieczorowej toalety. Jedne już się zaopatrzyły w mniej lub więcej kosztowne i eleganckie suknie wieczorowe; inne, przeprowadzając dopiero konferencje z przyjaciółkami na temat w czym im będzie „do twarzy”, z mężami na temat odpowiedniej sumy pieniędzy, wreszcie z krawcową, żeby suknią koniecznie była gotowa za trzy dni, broń Boże nie pogrubiała i wogóle, żeby była taka, jaką się widziało za szybami eleganckiej wystawy lub na ostatniej rewji mód.

Są jednak jeszcze i panie, które nie zdecydowały się dotąd na kupno, czy uszycie wieczorowej sukni, a wiedzą, że przecież nagwałt trzeba sobie coś sprawić, bo nuż się zdarzy jakaś okazja...

Tym paniom dam jedną radę: jeżeli chce pani mieć suknię wieczorową — elegancką, efektowną, praktyczną, na wszelkie okazje, proszę sprawić sobie koniecznie suknię czarną. Bo czerń w tym roku święci wszelkie triumfy, a przytem jest tak dystygowana no i... czem nie można pogardzić w obecnych kryzysowych czasach, jest bardzo praktyczna. Ten wzgląd, zdaje się, zdecydowanie o pani wyborze.

Czarną suknię, o krótkich do łokcia, kloszowych rękawkach, albo o pięknych, fantazyjnych rękawach trzyćwiertciowych, o prostej, szlachetnej linii, prawie zupełnie wąskiej u dołu, można zawsze odświeżyć i uczynić ją inną jakimś efektownym klipsem, kwiatem, lub piórami (co jest teraz najmodniejsze).

Również modny jest granat, zwłaszcza w odcieniu bleu, lub electric. Jedwabie cięgie, matowe, albo lama, aksamit tafta.

Na wielkie bale lśniące kasaki ze złotej lub srebrnej lamy, będą walczyły o palmę pierwszeństwa z prześlicznymi we wzorze koronkami.

Na ostatnich „karnawałowych” rewjach mody w Warszawie, pokazano dużo prześlicznych, lecz jakże kosztownych toalet.

Piękny kasak ze srebrnej lamy zapięty sprzodu czarną aksamitną kokardą, długa spódnica zakończona była ogromnym trenem, rozciętym, jak ogon rybi.

Ta śliczna toaleta była wogóle bardzo ekonomicznie pomyślana. Ten sam kasak można było włożyć na czarną, krótką spódniczkę, co razem dawało bardzo ładny, popołudniowy komplet.

Na rewji była wogóle obfitość kasaków. Jeden zwłaszcza był bardzo ładny. Uszyty był z pikowanej tafty na welnianej spódniczce, rozciętej do kolan w dwóch miejscach. Kasak zapinał się pod

szyję malutkim, stojącym, wysokim na palec, kołnierzykiem. Od pasa w dół rozszerzał się ów kasak ostreimi, sztywnymi kantami.

Ładne były również sportowe sukienki z najprzeróżniejszych gatunków welen: włochatych, miękkich, przerabianych, gładkich.

Dużo złotych ozdób. Złote paski. Złote guziki. Również wiele kieszonek, zakładek, szczypanek. Słowem wszystko, co suknię czyni bardziej sportową, angielską w typie i linii.

Ogromnie podobała się też liljowa toaleta. Spódnica z trenem i kasak z lamy. Także toaleta z szafirowego aksamitu z trenem i reglanowo wszytymi, krótkimi rękawami.

Pokazywano nam prześliczne pantofelki: wieczorowe, popołudniowe, na ulicę i ranne. Wieczorowe — to greckie sandały z paseczków złotych, srebrnych, kolorowych, ozdobiane brylantami, naturalnie fałszywymi. Potem szły pantofelki reniferowe, z krokodyla, żaby, gemzy. Pantofelki ranne, to istne cuda — z kolorowej skórki na wysokim lub

słupkowym obcasie z olbrzymimi pomponami.

A potem istna powódź przeróżnych pończoch. Prawie wszystkie matowe, jedwabne. Pokazano nam także i pończochy welniane, angielskie, szkockie, cienkie, grube, włochate.

W dziedzinie rękawiczek — wiele prześlicznych nowości. Bo przecież wiadomo powszechnie, że rękawiczka w toalecie eleganckiej pani odgrywa teraz bardzo ważną rolę.

Więc najpierw rękawiczki wieczorowe długie — do łokcia. Białe reniferowe, czarne — błyszczące z efektownym przybraniem. Również jedwabne, zastoso- wane w kolorze do sukni, czasem w kontrastowym. Rękawiczki spacerowe angielskie, podbite wełną lub futerkiem. I cała kolekcja najprzeróżniejszych rękawiczek welnianych z mankietami lub bez. Ładne były również rękawiczki pekary lub reniferowe i zamszowe do prania w wodzie bez mankietów do muflki.

Muflki cieszą się nadal wielkim powodzeniem.

Veri.



Wetążki, koronki, fałbanki itp. drobiazgi stają się znowu modne, zwłaszcza przy sukniach wizytowych i wieczorowych.

Spróbujcie

Aby usunąć przykry zapach kapusty przy gotowaniu, należy gotować razem z nią kawałek chleba razowego, zawinięty w muślinowy gałganek.

Wygasający ogień w palenisku można na nowo rozniecić, posypując żarzące się węgle garścią soli.

Świeże cięte kwiaty zimą są kosztowne i dlatego umiejętnie obchodzenie się z nimi jest rzeczą ważną. Zwłaszcza, że wymaga to bardzo niewiele zachodu. Przedewszystkiem kwiaty nie mogą być związane, tylko muszą być luźno włożone do wazonu. Woda musi być codziennie zmieniana. Dobrze jest dosypywać do niej odrobinę soli kuchennej. Łodygi kwiatów muszą być codziennie obcinane, aby woda była wchłaniana stale przez świeżo obcięta powierzchnię łodygi. Należy uważać, aby liście nie były zanurzone w wodzie, gdyż zaczynają one szybko gnąć i

kwiaty szybciej wędzną. Gdy kwiaty zwędzną, można je odświeżyć, zanurzając ich łodygi do jednej trzeciej wysokości we wrzącej wodzie, przyczem należy je trzymać w tej wodzie dotąd, póki nie wystygnie. Po obcięciu sparzonej części łodyg należy włożyć je do wazonu z zimną, czystą wodą.

Pończochy jedwabne i krepdeszynowe odzyskują piękny połysk, jeśli po praniu spłuczemy je w wodzie, zlekką ocukrzoną.

Meble kryte skórą dobrze jest nacierać wazeliną. Po kilku godzinach należy wytrzeć je mocno miękką ściereczką.

Zardzewiałe klucze czyści się, zanurzając je całkowicie w terpentynie.

Stare i podarte kołnierzyki po wypraniu z nich krochmalu, mogą być użyte, jako wygodne ściereczki do czyszczenia klamek i kranów wodociągowych.

Kto płaci za toalety?

Mąż czy żona?

Kratki sądowe, przy których łapie się zazwyczaj życie na gorącym uczynku, dostarczają często niejednej przestrogi na przyszłość dla tych osób, które nie życzą sobie nigdy stanąć w kolizji z prawem.

Pewna pani udala się w towarzystwie swego męża do jednej z firm konfekcyjnych i obstałowa sobie toalety przeznaczone naturalnie do swego osobistego użytku. Firma licząc, że pokrycie rachunku nastąpi szybko i korzystnie przez „pana domu” przesłała mężowi rachunek za toalety żony.

Mąż niechętny, nie zgodził się na pokrycie wymaganej sumy i sprawa znalazła się przed obliczmem sądu.

W stosunku do męża orzekły sądy o braku odpowiedzialności, wychodząc z założenia, że przy akcie zamawiania toalet a-

systował mąż tylko jako prawny zastępca żony, przy uzgadnianiu między firmą a żoną ceny kupna.

Wysłanie rachunku wystawionego w tych warunkach na imię męża Sąd uznał za prawnie bezskuteczne.

O wyłącznej odpowiedzialności żony w takim wypadku — decydowała okoliczność czy toalety przeznaczone były do osobistego użytku żony, która je w sklepie sama wybrała, a po dostarczeniu ich sama osobiście użyła.

Pogląd powyższy podzielił również Sąd Najwyższy, który przytem wypowiedział się za dodatkową odpowiedzialnością męża, jako pomocniczą na wypadek bezskuteczności przeprowadzonej przeciwko żonie egzekucji.

Przy bladej, szarawo-żółtej cerze, przyciemnionych oczach, złem samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnym przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwym podnieceniu, zaleca się pić przez kilka dni zrana naczczko szklankę wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. — Zalecana przez lekarzy.

Dobra gospodyni

Paczki

Przygotowanie.

Kernawał — to okres paczkowy. Dobry paczek powinien być w miarę wysmażony, pulchny i elastyczny, naciśnięty dłoń, powinien się podnieść napowrót, nieprzetłuszczony i ładnego koloru, powinien mieć jasną obrączkę.

Ciasto na paczki wykonywać można w różnych jakościach, licząc na pół kg. mąki od 2 żółtek do 12, dodając w odpowiednim stosunku masło, cukier i drożdże. Parzone ciasto jest najsmaczniejsze; wykonanie tego ciasta wymaga większej staranności, a przedewszystkiem ciepłej temperatury w kuchni, inaczej nie urośnie. Wykonywać najlepiej paczki w następujący sposób: nabierać na łyżkę ciasta, położyć je sobie na lewą dłoń lekko przetłuszczoną, aby się nie lepilo, włożyć w środek konfiturę czy powidła, zebrać ciasto wokół konfitury palcami prawej ręki, zaciśnąć dokładnie, uformować się mała bułeczka, kłaść zaciśniętą stroną na deseczkę.

Inny sposób: włożyć ciasto na pomaczo- ną stołnicę, rozwałkować na palec grubości nałożyć konfiturę, przykryć rozwałko- wanym ciastem, wyciąć kółkiem.

Smażenie.

Wyrobione paczki kłaść na małe deseczki, zaścielone płótnem, posypanem przez sito mąką, aby cienka jej warstewka była równomierna.

Paczki układa się w odstępach, aby miały miejsce do rośnięcia. Gdy podniosą się trochę, poobrać na drugą stronę. Deseczki z paczkami postawić w ciepłym miejscu, przykryć z wierzchu lekko płótnem, aby prę- dziej rosły i nie wysychały. Podczas gdy paczki rosną, stopić smalec w rondlu na ognisku.

Należy przed smaženiem włożyć kawał- czek ciasta do smalcu na próbę: gdy ciasto od razu smaży się i rumieni, można kłaść paczki, niewiele naraz, aby nie stykały się z sobą; nakryć pokrywą, smażyć wolno na kraju ogniska; gdy paczki smażyły zbyt gwałtownie, mogą być w środku surowe. Zrumienione paczki z jednej strony obrócić i już nie nakrywać, przez co wypłyną wy- żej i dostaną obrączkę.

Usmażone paczki wybierać na bibułę, trzymać w ciepłym miejscu. Podając na stół opudrować każdy paczek przez sitko cu- krem z wanilią i układać na półmisku.

WYBÓRNA BABKA DO KAWY.

15 dkg. cukru utrzeć z 15 dkg. cukru — pudru, wbić trzy żółtka i jedno całe jajko i ciągle mieszać aż utworzy się jednolita masa. Wlewać po łyżce ⅓ szklanki mleka i wsypać po trochu wciąż ubijając ⅓ kg. mąki. Wkońcu wsypać łyżeczkę od herbaty proszku do pieczenia, przelać ciasto do do- brze wysmarowanej formy i piec w gorącym piecu ½ godziny.

Suknia, przetykana celofanem



Przy sukniach wieczorowych specjalnie fa- woryzowane są obecnie wszelkie tkaniny połyskliwe i błyszczące. Bardzo modne są suknie z materjałów, przetykanych cieniut- kimi nitkami metalowymi lub z celofanu. Taka „celofanowa” suknia wygląda nadal elegancko, jak to widać na powyższym zdjęciu.



Elegancka bluzeczka sportowa z wełny, która ma dwie zalety: 1) jest bardzo ciepła, co podczas srogiej zimy nie jest bez znaczenia i 2) każdej pani jest w niej „do twarzy”.

Na ziemiach Pomorza

Pomorze na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą

Zebranie organizacyjne Pomorsk. Komitetu Wojewódzkiego

Zgodnie z wezwaniem Komitetu Wykonawczego zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą w Warszawie, odbyło się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 11-tej w sali posiedzeń Starostwa Krajowego Pomorskiego zebranie organizacyjne Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Zebranie zagał p. starosta krajowy Łącki, wyjaśniając pokrótce cele akcji zbiórkowej i przedstawiając porządek obrad zebrania.

Po wyborze na przewodniczącego zebrania p. starosty Łąckiego, dyrektor Polskiego Związku Zachodniego p. Jan Olech omówił sytuację ludności i szkolnictwa polskiego poza granicami Państwa Polskiego, a w szczególności na terenach sąsiadujących z Państwem Polskim. Następnie przedstawił powstanie i organizację fundacji p. n. „Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą” oraz referował treść instrukcji dla komitetów wojewódzkich i powiatowych zbiorów.

Po ustaleniu składu Komitetu Wojewódzkiego postanowiono zaprosić do Komitetu Honorowego: p. Wojewodę Pomorskiego Stefana Kirtiklisa, J. E. ks. biskupa dr. Stanisława Okoniewskiego, inspektora armii generała dyw. inż. Mieczysława Norwid-Neugebauera, dowódcę O. K. VIII generała bryg. Wiktora Thomme, oraz wybrano Prezydium Komitetu w następującym składzie: starosta krajowy pomorski Wincenty Łącki, przewodniczący, dyrektor O. K. P. inż. Bogusław Dobrzycki, zastępca przewodniczącego, dyrektor Kazimierz Sobolewski, skarbnik, mgr. Feliks Konkolewski, sekretarz, pułkownikowa Dzwonkowska, prezes Walenty Malinowski, dyrektor Jan Olech, prezes Tadeusz Marchlewski.

Nowi radcowie do przyszłej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła p. Minister Przemysłu i Handlu mianował radcami na przyszłą kadencję Izby P. H. w Gdyni pp. inż. Fr. Skąpskiego, właściciela przedsiębiorstwa budowlanego, dyr. S. Tora (Paged), dyr. Oddz. B. G. K. Grabowskiego i dyr. Oddz. „Progres” Szczerbo-Rawicza z Gdyni, oraz A. Ruchniewicza z Grudziądza.

Na zakończenie zatwierdzono tekst odezwy i przyjęto do wiadomości instrukcję dla komitetów wojewódzkich i powiatowych.

Wezwaniem do obecnych o energiczny współdział i poparcie akcji zbiórkowej zamknął p. starosta Łącki o godzinie 12-tej zebranie.

Gaz świetlny umyślnym i mimowolnym zabójcą

Samobójstwo i nieszczęśliwy wypadek w Bydgoszczy

Mieszkańcy domu nr. 7 przy ul. 3-go Maja w Bydgoszczy zgłosili wczoraj policji, iż lokatorka tego domu, Rachel Dorn, popełniła samobójstwo, otwierając na noc kurek gazowy. Powód rozpaczliwego kroku denatki nieznany. Zawezwany lekarz stwierdził jedynie zgon wskutek zatrucia gazem świetlnym. Zwłoki odstawiono do kostnicy.

Również w Bydgoszczy zanotowano

Szczegóły pożaru pałacu hr. Alvenslebena w Ostromecku

Ocalał on dzięki sprawnej akcji bydgoskiej Straży Pożarnej

Jak już w części wczorajszego nakładu pokrótce donosiliśmy — ub. niedzieli wybuchł w pałacu hr. Alvenslebena w Ostromecku pod Bydgoszczą groźny pożar, który jedynie dzięki szybkiej interwencji i pełnej poświęcenia, sprawnej akcji bydgoskiej Straży Pożarnej nie obrocił pałacu w perzynę.

Około godz. 14,30 Straż Pożarna w

Bydgoszczy zaalarmowana została telefonicznie o wybuchu pożaru w pałacu. Pod osobistym kierownictwem komendanta Straży p. Wozignoja wyjechał natychmiast do Ostromecka oddalonego od Bydgoszczy o 18 km jeden oddział Straży, który zastał już obok płonącego pałacu strażę ochotniczą z Fordonu i okolicznych miejscowości, beznadziejnie, chociaż z pełnym zaparciem się, walczące przy pomocy prymitywnych przyrządów z coraz to groźniejszym żywiołem. Płomienie tymczasem objęły już nie tylko poddasze, ale całe skrzydło pałacu, zagrażając poważnie całemu, milionowej wartości obiektowi. Przewornie przez Straż bydgoską zabrana pompa motorowa oddała nieocenione usługi, gdyż jedynie dzięki niej można było sprawnie, bez skomplikowanego dowozu, czerpać wodę z pobliskiej sadzawki.

Pożar — według wszelkiego prawdopodobieństwa — powstał w pokoju służby, gdzie wskutek zbyt dużego napalenia w piecu suchem drzewem, płomienie przedostały się przez sufit, obejmując drugie piętro i poddasze lewego skrzydła. Wysokości strat dotychczas nie ustalono.

Bydgoska Straż Pożarna, która podczas akcji w Ostromecku raz jeszcze dała dowód swej wysokiej sprawności ratowniczej, powróciła po kilkugodzinnej pracy do remizy o godz. 21,30.

Nominacja wikariuszów Diecezji Chełmińskiej

J. E. ks. biskup Dr. Okoniewski mianował wikariuszami:

- 1) ks. wik. Bronisława Bartkowskiego z Grabowa Starego w Lipuszu;
- 2) ks. wik. Leona Etterera z Ostrowitego w Chojnicach;
- 3) ks. wik. Bolesława Knittera z Lipusza w Grabowie Starem;
- 4) ks. wik. Romana Makowskiego z Wudzyńska w Unisławiu;
- 5) ks. wik. Stanisława Niklasa z Unisławia w Borzyszkowicach;
- 6) ks. wik. Jana Stryczka w Ostrowie koło Chojnic.

PODCZAS MROZÓW

nie ma nic przyjemniejszego, niż pobyt w domu, gdy się posiada

RADJO NATAWIS

Doskonale grające odbiorniki elektryczne i bateryjne od 21150.— do najbardziej luksusowych.

SPRZEDAŻ W PIERWSZORZĘDNYCH FIRMACH RADJOWYCH
PROSPEKTY I DEMONSTRACJE BEZPŁATNIE!

„Starnia” jeszcze tkwi na mieliźnie

Statek badawczy Morskiego Instytutu Rybackiego „Starnia”, który przed kilku dniami wpadł na mieliżnę w pobliżu brzegów helskich, na wysokości wydmy „Bocianie Gniazdo”, do dnia dzisiejszego nie został jeszcze ściągnięty na wodę. Akcję ratowniczą uradnia niezwykle położenie statku, który przez dużą falę wyrzucony został niemal na plażę, a ostatnio silne wiatry przysypały go jeszcze piaskiem.

Od kilku dni pracują nad uwolnieniem „Starni” okręty Marynarki Wojennej „Smok” i „Haller”, stojące w odległości 600 m. od uwiecznionego na piasku kutra, jednak przy takiej długości liny ulegają zerwaniu.

Jeśli w najbliższych godzinach sytuacja „Starni” nie poprawi się, to z pomocą wyruszyć mają holowniki „Żegluga Polskiej”, które w kilku wypadkach interwenjowały już z całkowitem powodzeniem.

dzeniem.

Jak wiadomo, w roku ub. Wydział Holowniczo-Ratowniczy „Żegluga” ściągnął na wodę duński statek „Tempo”, który również przez sztorm wyrzucony został na piaszczysty brzeg i mimo nader ciężkich warunków został uratowany.

Całkowity ładunek „Starni” (12.000 kg. dorszy) uległ zniszczeniu, wskutek wylania się ropy ze zbiornika.



Dnia 11 stycznia 1935 r., o godz. 11 w nocy, zasnął w Bogu, kilkakrotnie opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy i niezapomniany, kochający mąż

ś. p.

Stefan Gołębiewski

przeżywszy lat 46, o czym zawiadamia nieutulona w smutku

Żona i Rodzina.

Wyprowadzenie zwłok w dniu 15 b. m., o godz. 9.30, z domu żałoby ul. Libelta 10 do kościoła Farnego, po Mszy św. na cmentarz Nowo-Farny.

Oddzielnych zawiadomień nie wysyła się.

Bydgoszcz, Włocławek, Warszawa, Chicago.

420



ś. p.

z Kamińskich

IRENA ŻABICKA

żona doktora medycyny

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, dnia 13 stycznia 1935 r., przeżywszy lat 21.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Aleksandrowie Kujawskim, nastąpi dnia 16 stycznia o godz. 10-tej poczem o godz. 4-tej po poł., na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych w nieutulonym żalu pogrążeni

Toruń, Aleksandrów Kujawski

mąż z synkiem.

406



Dnia 12 stycznia 1935 r. zmarł, po długiej chorobie, przeżywszy lat 32, nasz były współpracownik i gorliwy członek naszej organizacji

ś. p. pocztynion

Maksymilian Zieliński

Wyprowadzenie zwłok z szpitala miejskiego, na cmentarz przy ul. Wybickiego, odbędzie się w środę, dnia 16 stycznia b. r. o godz. 13-tej, na który to smutny obrzęd zaprasza Zarząd wszystkich członków oraz pokrewne Organizacje. Zbiórka zespołu orkiestry, sztandaru i członków o godz. 12.45 przy kostnicy.

Związek Niż. Pracowników Poczt, Tel. i Telef. Koło Miejskowe Toruń 1.

422

Msza św. żałobna w środę, o godz. 8, w kościele Chrystusa Króla na Mokrem.

BIAŁY TYDZIEŃ

od 16 stycznia — w firmie
WOJCIECH MIKOŁAJCZYK

Ceny niebywale niskie. Towar zawsze solidny.
Zwracam uwagę na niskie ceny w oknach.

Płaszcz damskie i męskie za bezcen.

Na towary wełniane,

jedwabie, swetry oraz wszystkie artykuły nie objęte cenami Białego Tygodnia udzielam **20% rabatu**

Wszyscy spieszymy

do W. Mikołajczyka

Gdynia, ul. Św. Jańska.

433

Dzięk w Gdańsku



Wtorek
15
stycznia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek: Pawła i pust. — Środa: Marcelego pap. m.

— **Przewidywany przebieg pogody.** We wtorek pochmurno, częściowo pogodnie, przelotne opady śnieżne, słabe wiatry południowo-zachodnie, temperatura około 0 st.; w środę zmienne zachmurzenie, przelotne opady śnieżne, lekkie mroź.

— **Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku.** — Dnia 15 bm. pełnią dyżur dr. Funkowa, Reitbahn 3, tel. 28609 i dr. Steinhoff, Langgasse 35, tel. 26179.

KALENDARZ ZEBRAŃ.

We wtorek, 15 bm.

O godz. 19 filii ZZZP we Wrzeszczu w sali zebrań w Domu Akademickim przy ul. Heeresanger.

O godz. 19,30 Tow. b. Wojaków placówki Oliwa w salce dworcowej w Oliwie.

W czwartek, 17 bm.

O godz. 19 Tow. Ludowego w Sopotach w Domu Polskim przy ul. Eissenhardta.

O godz. 19,30 Związku Polaków (filii Gdańsk — Stare Miasto w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

O godz. 20 „Lutnia” gdańskiej w świetlicy ZZZP przy Holzmart 4.

Ruch towarzyszy

— **Walne zebranie Tow. Śpiewaczego „Lutnia” w Oliwie** odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 20 w Ochronie Polskiej przy ul. Ludolfinerstr. Po zebraniu odbędzie się opłatek.

— **Bacznosc członkowie filii Wrzeszcz Związku Polaków!** Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 20 bm. o godz. 17 w jadalni Domu Akademickiego we Wrzeszczu przy ul. Heeresanger 11. Obecność wszystkich członków konieczna. — Kierownictwo filii.

— **Walne zebranie Chóru Męskiego „Morniszko” w Gdańsku** odbędzie się we wtorek 22 bm. o godz. 19 w świetlicy ZZZP przy Holzmart 4. Punktualne przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Walne zebranie Towarzystwa Śpiewu Kościelnego „Cecylja” w Gdańsku** odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 20 w Polskim Konserwatorium, w gmachu poddyrekcyjnym. O przybycie wszystkich członków i sympatyków prosi Zarząd.

Z miasta i okolicy

— **Oddanie do użytku publicznego nowej szosy.** W powiecie Gdańskie Wyżyny ukończona została budowa nowej szosy, która już oddana została do użytku publicznego. Nowa szosa łączy miejscowości Pietkendorf i Jaskową Dolinę. Przy budowie nowej szosy zatrudnionych było przez cały rok 40 robotników. O ile pozwolili na to pogoda, rozpocznie się praca nad przedłużeniem tej szosy z Pietkendorf do Migowa. skutkiem czego uzyska Wrzeszcz również bezpośrednie połączenie z szosą Gdańsk — Karczemki.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli: wdowa Teresa Barczewska z domu Wiechert, 67 l., wdowa Henryka Schulz, z domu Mathies, 73 l., mężatka Augusta Feist z domu Bock, 54 l., syn motorniczego tramwajów gdańskich Leona Hinza, półtora roku, szewc Gustaw Michalski, 74 l., szwaczka Małgorzata Stegmann, 51 l., wdowa Małgorzata Fischer z domu Petzel, 79 l., wdowa Berta Henschke z domu Nehrmann, 89 l., niezamężna Jenny Freundstueck, 78 l., drukarz Gustaw Kela, 49 l.

— **Lis w łóżku.** Na polach pod miejscowością Osterwieck spłoszono lisa. Ścigany przez psy lis skierował się do zabudowania rolnika B., gdzie wpadł przez otwarte drzwi do izby. Znajdujące się w izbie przerażone zjawieniem się lisa dzieci wybiegły z krzykiem i doniosły o nieoczekiwanej wizycie ojcu. Natychmiast przeskakano cały dom, lecz lisa nie znaleziono. Dopiero gdy B. udawał się wieczorem na spoczynek i odkrył łóżko, wyskoczył z niego lis i jednym susem znalazł się przez otwarte okno na wolności.

— **Koń skoczył na samochód.** Na szosie między miejscowościami Lakendorf i Einlage, na jadący samochód osobowy DZ 140 skoczył koń, zaprzężony do furmanki rzeźnika Otona Brandta z Rakowa. Koń uderzył przednimi nogami w błotnik, poczem runął na ziemię, doznając złamania przedniej nogi. Skutkiem uderzenia najechał samochód na przydrożne drzewo i wpadł następnie do rowu. W samochodzie rozbite zostały wszystkie szyby. Pasażerowie wyszli z przyczyny cało. Konia zastrzelono.

— **Włamanie do biura firmy zbożowej.** Jednej z ostatnich nocy dokonano włamania do biura firmy zbożowej Benno Ziehm przy ul. Brothänkengasse. Sprawcy rozpruli kasę pancerną. Łup ich składał się jednak tylko z kilku guldenów, gdyż poszkodowana firma przekazuje codziennie większe kwoty do banku. Włamywacze wyrządzili jednak w biurze poważne szkody, gdyż poprzewracali wszystko do góry nogami i rozbili biurka i szafy.

— **Kronika policyjna z 14 bm.** Zatrzymano 20 osób, a mianowicie 6 za pijaństwo, 2 za kradzież, 2 za spędzenie płodu, 2 za uprawianie zawodowej prostytucji, 1 za żebractwo, 1 za przemyt mięsa, 6 z innych przyczyn.

— **Znaleziono w Gdańsku:** paszport niemiecki na nazwisko Jürgen Zöller, niebieski bieliźniany szal damski, dwie części samochodowa.

Swoiste metody nauczania

Kaszubi narodowości niemieckiej (!) — Francja zamieszkała w większej części przez Niemców (!)

W niemieckim szkolnictwie gdańskim dzieją się rzeczy, które stoją w rażącym rozdzwieku z duchem porozumienia polsko-gdańskiego.

Ostatnio mamy do zanotowania fakty ze szkoły dokształcającej w Gdańsku na ul. Hundegasse. Do szkoły tej uczęszcza większa ilość uczenie narodowości polskiej. Otóż nauczyciele uczą je, że Kaszubi są Niemcami (sic!), a Francja zamieszkała jest w większej części przez Niemców (sic!). W tej samej szkole uczenie Polki muszą uczest-

nicyć we wszystkich uroczystościach niemieckich, śpiewać pieśni narodowo-socjalistyczne i pozdrawiać się słowami „Heil Hitler”.

Powyższe fakty może świadczą o gorliwości narodowo-socjalistycznej kierownictwa szkoły, ale wyraźnie mijają się z prawdą i niepotrzebnie robią „złą krew” w stosunkach społeczeństwa polskiego ze społeczeństwem niemieckim.

Mamy nadzieję, że miarodajne czynniki senackie zainteresują się tą sprawą.

Obywatel polski pobity do krwi przez gdańskiego urzędnika celnego

Obywatel polski Józef Ritz z Wejherowa, Kalwaryjska 6, lat około 18, przyjechał w sobotę rano pociągiem z Wejherowa do Gdańska, wioząc ze sobą drzewo na sprzedaż.

Przy kontroli celnej na dworcu głównym w Gdańsku, gdański urzędnik celny zareagował czynnie, na odezwanie się Ritza w sprawie rewizji celnej, bijąc go do krwi.

Znęcanie się nad Polakiem było tak nieudzielne, że drugi celnik gdański odruchowo wykrzyknął do kolegi: „Co ty robisz? dajże pokój!”

Powyższy przypadek jest przykładem odnoszenia się urzędników gdańskich do Polaków i to w czasie wysiłków Senatu, w kierunku ułożenia pokojowego i przyjaznego stosunku z Polską.

Fatalny skok przemytnika z jadącego pociągu

Celem przeprowadzenia kontroli weszło w Sopotach do pociągu dalekobieżnego kilku gdańskich urzędników celnych. Jeden z nich przytrzymał pewnego pasażera, który przewoził w walizce większą ilość cukru kostkowego, którego wóz do Gdańska jest zakazany. Pasażerowi temu odebrano paszport. Gdy urzędnik celny udał się do ustępu, celem przeprowadzenia dalszej rewizji, przemytnik wyskoczył oknem naprze-

ciw fabryki Oetkera w Oliwie z jadącego z szybkością 60 km. na godzinę pociągu. Celnik zatrzymał pociąg zapomocą hamulca bezpieczeństwa, jednak pociąg po zatrzymaniu się natychmiast ruszył w dalszą drogę i urzędnik nie zdążył wysiąść. Po przybyciu do Gdańska urzędnik wrócił do Oliwy, gdzie znalazł przemytnika ze złamanymi nogami. Ciężko rannego przewieziono do lecznicy miejskiej.

„Gmina Polska” na rozdrożu Wrażenia z niedzielnego zebrania Rady Delegatów

(p.) Mniej więcej od miesiąca, t. j. od grudniowego zebrania Rady Delegatów Gminy Polskiej, rozgrywała się za kulami społeczeństwa polskiego akcja, której główną sprężyną był prezes Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Gdańsku p. Lenzion. Jakkolwiek ostatni prezes Gminy Polskiej, p. inż. Czarnecki, na grudniowym zebraniu delegatów zupełnie wyraźnie nakreślił cel do jakiego dążyć powinna Gmina Polska, t. j. do konsolidacji całego społeczeństwa polskiego, jakkolwiek na tem samym zebraniu wszyscy delegaci wypowiedzieli się zdecydowanie za wskazanym kierunkiem działalności przez swego długoletniego prezesa — w ciągu niespełna czterech tygodni p. Lenzion, działając na własną rękę i tylko z wiadomych wyłączenie sobie powodów, zdołał skierować Gminę Polską na inne tory. Dzięki zakulisowemu poczynaniom p. Lenziona, w tej chwili o jednolitym froncie polskim na terenie W. M. Gdańska nie może być mowy, jak również wspólne w tym kierunku jednocześnie ludzi dobrej woli i gorącego serca polskiego poszły na marne. Front ten wyraźnie został rozbity, a skutki nie dadzą na siebie zbyt długo czekać.

Gdy na niedzielnym zebraniu Rady Delegatów Gminy Polskiej, podczas głosowania nad wysuniętą przez urzędujący zarząd kandydaturą ks. proboszcza Komorowskiego, wyszła na jaw zakulisowa gra p. Lenziona, gdyż kandydaturę tą Rada odrzuciła, ks. proboszcz Komorowski złożył znamienne oświadczenie. W oświadczeniu tem mówca stwierdził, że chociaż jest członkiem Gminy Polskiej od początku jej istnienia i chociaż w Gminie tej na jego koncie zapisano wiele owocnej pracy, jednak widząc, że dzięki zakulisowym machinacjom p. Lenziona społeczeństwo polskie nie będzie się mogło znaleźć na jednej, wspólnej platformie — **zmuszony jest złożyć mandat wiceprezesa zarządu i wystąpić z Gminy.** Mówca raz jeszcze z całym naciskiem podkreślił, że w Gdańsku nie mogą mieć miejsca zagadnienia partyjno-polityczne, że w Gdańsku jedynie jednolity front polski jest koniecznością, że wreszcie wyłącznie praca oparta o czynniki polskie może wydać pozytywne i owoce rezultaty w dziedzinie interesów kulturalnych i materialnych społeczeństwa polskiego.

czeństwa polskiego.

Taką samą deklarację złożył członek zarządu, rektor Mielniński.

Po tych deklaracjach ks. proboszcz Komorowski i p. rektor Mielniński opuścili zebranie. W dalszym ciągu zebrania również nie brał udziału przedstawiciel Komisarza Generalnego Rzpłitej Polskiej p. radca Stankowski.

Od tej chwili obrady potoczyły się pod wyraźnym dyktandem p. Lenziona. Prezesem wybrano p. Ogryczaka, a wiceprezesem p. Lenziona. Społeczeństwo polskie w Gdańsku wie dobrze, że p. Ogryczak jest manekinem, marionetką w rękach p. Lenziona względnie innych osób. Będzie nią kreślił, jak mu się żywnie będzie podobało. Rola p. Ogryczaka określona została wyraźnie na zebraniu, gdyż t. zw. programowe przemówienie nowego zarządu wygłosił nie on — prezes, lecz p. Lenzion — wiceprezes. Natomiast p. Ogryczak cichym głosem zdołał wyksztusić tylko, że za wybór dziękuje. **Komedja!**

Mimo demagogji, jaką oczarował p. Lenzion delegatów, już na niedzielnym zebraniu ujawniły się rysy w „jednolitym froncie”. Wybrany do zarządu p. Młodzieniewski, który trzeźwo ocenił sytuację w jaką wpędził Gminę p. Lenzion, wyboru nie przyjął. Choć jest członkiem zarządu ZZZP, wolał wycofać się z gry p. Lenziona, gdyż wie, że za tą grę płacić będzie nie p. Lenzion, lecz wszyscy członkowie Gminy. Nie ulega wątpliwości, iż p. Młodzieniewski znajdzie licznych naśladowców. I to w bardzo niedługim czasie, gdyż jak szybko przyszło oszołomienie, tak szybko nadejdzie otrzeźwienie.

Nadmienić należy, że szkodliwa akcja p. Lenziona w Gminie Polskiej prowadzona jest na jego własny rachunek i bez zgody Rady Naczelnej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Przypominamy naszym Czytelnikom, ogłoszone przez nas ostatnio wyraźne oświadczenie członka Rady Naczelnej ZZZP, p. Leśniewskiego, który powiedział do przedstawiciela naszego pisma, że „ZZP. niema najmniejszego interesu do mieszania się w sprawy Gminy Polskiej”.

ZZP. nie, ale p. Lenzion tak!

Znamienym faktem jest również i

ta okoliczność, że do nowego zarządu Gminy Polskiej p. Lenzion nie przedstawił długoletnich członków zarządu p. Milewskiego i Bloka. Powód jasny — panowie ci byli i są zwolennikami jednolitego frontu, mimo że również są członkami zarządu Z. Z. P.

Obraz nastroju, jaki panował na ostatnim zebraniu Rady Delegatów Gminy Polskiej nie byłby kompletny, gdybyśmy nie wspomnieli jeszcze i o tem, że za namową p. Lenziona ta sama Rada Delegatów, która w grudniu tak serdecznie dziękowała inż. Czarneckiemu i udzieliła mu pełne wotum zaufania, na podstawie którego zarząd postanowił uczcić ustępującego prezesa honorową prezesurą Gminy Polskiej za owocną, długoletnią działalność dla dobra społeczeństwa polskiego w Gdańsku, **ta sama Rada Delegatów odmówiła wydania dyplomu.** A dlaczego? Bo według p. Lenziona dążenie do utworzenia jednolitego frontu polskiego, jest równoznaczne ze „zdradą” interesów polskich w Gdańsku.

P. Lenzion chce mieć front rozbity, chce mieć mętłą wodę, bo w niej najłatwiej łapać ryby, zwłaszcza, gdy się działa poza plecami: intrygą, podstępem i demagogją.

P. Lenzion umie działać tylko z ukrycia. W grudniu jest przyjacielem, serdecznym przyjacielem p. inż. Czarneckiego, w cztery tygodnie później, gdy ten p. Czarnecki wyjechał z Gdańska i nie może mu odpowiedzieć tak, jak na to zasługuje, swego przyjaciela oczernia głośno, staje się jego wrogiem. Czy człowiek z takim charakterem może reprezentować społeczeństwo polskie w Gdańsku? Czy dziś, będąc rzekomym przyjacielem Gminy, za miesiąc nie zostanie jej katem?

Z ustąpieniem księdza posła Komorowskiego wychodzi z szeregow Gminy Polskiej również jedyny reprezentant duchowieństwa polskiego na terenie W. M. Gdańska. Jest to znamieny objaw, objaw, który daje wiele do myślenia.

Wrażenia, jakie odnieśliśmy z niedzielnego zebrania Rady Delegatów, poczuwamy się do obowiązku uzupełnić życzeniem pod adresem Gminy Polskiej, ażeby zabawa, jaką zamierzał p. Lenzion, kosztowała członków Gminy jak najmniej, tak pod względem ideowym jak i materialnym.

Z całego kraju

Warszawa

SZLACHECTWO ZA TRZY ZŁOTE.

Istnieją w Warszawie dwa przedsiębiorstwa, trudniące się windykowaniem tytułów szlacheckich. W ostatnich czasach obie firmy, występujące pod nazwą „Instytutów Heraldyki”, rozpoczęły konkurencję, co pociągnęło za sobą... gwałtowną zniżkę opłat za załatwienie formalności.

W spisie szlachty rodowej można się znaleźć obecnie już tylko kosztom trzech złotych lub też zupełnie gratis — o ile kto zaprenumeruje jedno z wydawnictw.

Poznań

15-LETNIA MORDERCZYNI WŁASNEGO DZIECKA.

Sensację wywołało aresztowanie w wiosce Jaskółki pod Ostrowem 15-letniej Stanisławy Buganek, która przed kilku tygodniami powiła nieślubne dziecko. Ponieważ młodość matki nigdy z dzieckiem nie widywano, powstało podejrzenie, że dokonała zabójstwa niemowlęcia. Śledztwo wykazuje, czy podejrzenia te są słuszne.

Szamotuły

ZAMIĄST OBLIGACYJ POŻYCZKI KONWERSYJNEJ SKRAWKI PAPIERU.

Jak donoszą z Szamotuł, do zagrody Stanisławy Budzikowej w Wilczynie, przybył młody człowiek i przedstawiając się jako urzędnik kasy skarbowej w Szamotułach, zażądał okazania obligacji pożyczki konwersyjnej. Ponieważ przemawiał tonem urzędowym, Budzikowa wyjęła obligację na sumę 132 zł i wręczyła je przybyszowi, który włożył je rzekomo do koperty, zaadresował ją do Banku Polskiego w Warszawie i polecił Budzikowej, by nazajutrz osobiście zaniósła list na pocztę. Po odejściu przybysza, Budzikowa stwierdziła, że w kopercie znajdują się tylko skrawki papieru. W tej sprawie policja wszczęła dochodzenie.

Tarnopol

POŻEGNANIE WOJEWODY MARUSZEWSKIEGO.

W sobotę odbyło się uroczyste pożegnanie p. wojewody tarnopolskiego Maruszeńskiego. W imieniu urzędników, starostów, komendantów policji itd. dłuższe przemówienie pożegnalne wygłosił w serdecznych

słowach p. wicewojewoda Gintowt-Dziwałtowski, na które odpowiedział wojewoda Maruszeński, dziękując całemu zespołowi urzędniczemu za wytrwałą i lojalną współpracę.

Przed południem p. wojewoda Maruszeński, który obejmuje województwo poznańskie, przekazał urzędowanie p. wicewojewodzie.

Pomorze gra i wygrywa u Kaftala

Wyjątkowe szczęście kolektury Kaftala jest przysłowiowe. Jednakże 31 Loteria to rekord szczęścia. W pierwszych trzech klasach kolektura Kaftala wypłaciła wygranych na setki tysięcy złotych. Tam też padło zł. 100.000 na nr. 133710. Klasa IV-a, której ciążenie się teraz odbywa, darzy codziennie tę szczęśliwą kolekturę dziesiątkami wygranych. Około 200.000 zł. padło już w pierwszych dniach w tym przybytku szczęścia.

Ostatnie ciążenie z dnia 12 bm. przy-

niosło znów Kaftalowi zł. 20.000 na nr. 101842 oraz 10.000 na nr. 82711 nie licząc wielkiej ilości wygranych po zł. 2.000 i 1.000.

Wygranymi temi dzieli się kilkunastu wytrwałych graczy tej kolektury, między innymi kilku urzędników. Wyobrażamy sobie też radość szczęśliwców... Pomyśleć za 40 zł. tysiące... Los od Kaftala przekreśla słowo niedostatek i troska... Cóż więc dziwnego, że Kaftal to już nie kolektura Bydgoszczy, a Pomorza.

Pomorze gra i wygrywa u Kaftala...

Programy radiowe

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

Środa, dn. 16. I. 1935 r.

6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert Zespołu Wiesława Wilkosa. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Arje operowe w wyk. M. Polińskiej-Lewickiej i Józefa Schmit'a (płyty). 16.00 Znowu „Bandyci” w radio z Fryderykiem Jarossym na czele Mała Rewja w wyk. art. „Stara Banda”. 16.45 Program dla dzieci starszych: „Chwilka pytań” w red. Wacława Frenkla. 17.00 Arje operetkowe (płyty). 17.25 „Lekceważenie pracy domowej” — wygł. Kamila Nitschowa (pogadanka dla kobiet). 17.35 Recital śpiewaczy Adama Kopciuszewskiego — przy fort. prof.

Ludwik Urstein. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Skrzynka pocztowa rolnicza — koresp. bież. omówi inż. Wacław Tarkowski. 18.15 J. Brahms: Trio fortepianowe c-moll op. 101. Wykonawcy: Henryk Czapliński (skrzypce), Dezyderjusz Danczowski (wiolonczela), Edward Steinberger (fortepian) Tr. ze Lwowa. 18.45 Odczyt gospodarczy. 19.00 „W krainie kołysanek” — płyty. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Utwory na ksylofon (płyty). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Wieczór romanów cygańskich. Wykonawcy: Olga Kamińska i chór Stenionowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 Koncert Chopinowski w wykonaniu Maryli Jonasówny. — 21.30 „Uniwersytet Jagielloński w Krakowie”. Odczyt w języku angielskim — wygł. dr. Henryk Barysz. Tr. z

CENA ZNIZONA!!!

1026⁷

VETO (do 25-krotnego użycia) TYLKO 3 z

Krakowa. — 21.40 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. — 22.00 Koncert reklamowy. — 22.15 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”. Orkiestra Kwiecińskiego.

ROZGŁOSNIAI TORUŃSKA.

Środa, dnia 16 stycznia 1935 r.

15.55—16.00 Sygnał oraz zapowiedź programu. 16.00—16.45 Transmisja z Warszawy. „Znowu bandyci w radio” z F. Jarossym na czele. Mała rewja w wyk. art. „Stara Banda”. 16.45—17.00 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci starszych: „Chwilka pytań” w red. Wacława Frenkla. 17.00 do 17.25 Transmisja z Poznania. Recital skrzypcowy W. Botha. 17.25—17.35 Transmisja z Warszawy. „Lekceważenie pracy domowej” — wygł. K. Nitschowa. 17.35—17.50 Transmisja z Warszawy. „Recital śpiewaczy” A. Kopciuszewskiej, przy fort. prof. L. Urstein. 17.50—18.00 Transmisja z Warszawy. Poradnik sportowy. 18.00—18.10 Wiadomości rolnicze z Pomorza. 18.10—18.15 Życie kulturalne i artystyczne Torunia. 18.15—18.45 Transmisja z Warszawy. Trio fortepianowe ze Lwowa. 18.45—19.00 Transmisja z Warszawy. Odczyt gospodarczy. 19.00—19.20 Transmisja z Warszawy. „W krainie kołysanek” (płyty). 19.20—19.30 Transmisja z Warszawy. Pogadanka aktualna. 19.30—19.45 Koncert z płyt (Toruń). 19.45—19.50 Program na dzień następny. 19.50—19.56 Transmisja z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19.56—20.00 Wiadomości sportowe z Warszawy.

Bławat Polski

Skład fabryczny najpoważniejszych wytwórni włókienniczych Polski.

Otwarcie nastąpi jutro 16 stycznia br.

Poleca: jedwabie, wełny, półwełny, białe towary, wyspowe, ręczniki, obrusy, bieliznę, artykuły trykotowe, pończochy, skarpetki, rękawiczki, chustki, swetry, pulowery i t. p. Niskie lecz stałe ceny, bo fabryczne co jest gwarancją dla kupującego, że u nas towaru nie przepłaci.

GDYNIA, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 48.

Reskryptem Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wyznaczony zostałem jako zastępca notariusza w Pucku.

Kancelaria notarialna mieści się w gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu morskiego Oddział w Pucku.

Wacław Wasowski

zastępca notariusza w Pucku

Puck, dnia 15 stycznia 1935.

6 cyl. samochód używ.

marki „Chevrolet” w dobrym stanie za gotówkę **kupi**

„Lukullus”. Bydgoszcz, Poznańska 16, Tel. 1670/71

7. E. 863/34.

UCHWAŁA. W sprawie upadłości firmy Franciszek Szczukowski w Gdyni, właściciel Szczukowski Fr. wyznacza się termin zebrań wierzycieli na dzień 23 stycznia 1935 r. godz. 10 pok. 34. Przedmiotem obrad będzie dolenie ugody przymusowej. Zł. 24.

Gdynia, dnia 10 stycznia 1935 r.
Sąd Grodzki w Gdyni.

Materiały

na ubrania, kostiumy, płaszcze, poła

Skład Fabryczny

Fabryki

Jan Macha w Bielsku
H. Landsberg w Tomaszowie.

Wielki wybór dodatków
krawieckich.

Gdynia, Starowiejska 16,
tel. 20-58.

Skladnica
Szkła Oklennego i Listew
wł. H. Balcerkiewicz
Bydgoszcz Grodzka 9

Kursy żywiarskie

dla dzieci organizuje instruktor wych. fiz. mgr. F. Ciesermanówna. Informacje przy kasie ślizgawki przy ul. Prowiantowej w Grzdziadzu. 298

Zaraz

do wynajęcia 4 pokoje z wszelkimi wygodami. Toruń, Słowackiego 61. 427

Podaję do wiadomości, że mój zakł. techn. dent. znowu

przeniosłam

do Bydgoszczy, Długa 42 II.

z Reichwaldów W. MAYEROWA

423

dentystka

Do Czytelników „Dnia Pomorskiego”

Kto jeszcze nie posiada radjoodbiornika, powinien natychmiast zwrócić się osobiście lub pisemnie do Zakładów Radjotechnicznych „Radio-Select”, gdyż zakłady te przygotowały na sezon bieżący najnowsze rewelacyjne odbiorniki sieciowe (na prąd stały i zmienny 120 i 220 volt) i baterijne.

Ceny konkurencyjne. Długoterminowe spłaty. Odbiorniki „Radio-Select” odznaczają się przede wszystkim precyzyjnym wykonaniem, estetycznym wyglądem, maksymalną selekcją i łatwym strojeniem. Są ekonomiczne (małe zużycie baterji). Kilkuletnia gwarancja. Ilustrowane cenniki z warunkami sprzedaży wysyła się bezpłatnie. Należy zwracać się: **Do Zakładów Radjotechnicznych „Radio-Select”** Warszawa, Marszałkowska 147/5. (350)

Rep. 1626/34.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 bm. o godz. 9.15 przed poł. sprzedam za gotówkę największe dającemu: 25 m³ desek odziemkowych, 1 maszynę do pisania, oszacowanych na łączną sumę 2550,— zł. Zbiórka licytantów w Chelmży przy ul. 21 Stycznia nr. 7.

Chelmża, dnia 11 stycznia 1935 r.
(—) Gramowski, Komornik Sądu Grodzkiego w Chelmży.

M. G. EBERHARDT.

OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

— Na pani miejscu nie ryzykowałabym żadnej nieostrożności — rzekła wspaniałomyślnie. — Zło się tu rozhułalo. Nienawiść i mord. To są indywidualne siły, które istnieją same przez się i czeplają się miejsc, gdzie działają. Mord płodzi mord. — Szczerze przekonanie, przebijające z tego oznajmienia, poszło mi po nerwach nieprzyjemnym dreszczykiem. Poprawiła czepek. — Chociaż według wszelkiego prawdopodobieństwa, gdyby mord miał dosięgnąć pani, to stałoby się to od razu w nocy. Naturalnie zdarza się, że te siły płącżą się czasami i tracą kierunek. Ale niech pani sobie zapamięta moje słowa: tym korytarzem włóczy się teraz mord!

Wypowiedziawszy te mocno wątpliwe pocieszenia, posłała mi przez białe ramie sybilskie spojrzenie i zeszła po schodach migając białą plamą czepek.

Obróciłam się i zobaczyłam Ellen, wystraszoną, z wytrzeszczonymi oczyma.

— O, na Boga, proszę pani! Co ona

wygadywała! To przecież nieprawda, co? Przecież morderstwo nie może samo chodź!

Chciałam ją ofuknąć, żeby nie plotła od rzeczy, ale powiedziałam tylko bardzo serjo:

— O, nie wiem.

Na to Ellen zbladła na żółto-zielono i chwyciwszy mnie za ramię, zaczęła prosić, żeby policja jeszcze raz zrewidowała nasze skrzydło.

Oprzytomniałam.

— Nonsens, moje dziecko. Przecież przeszukiwali szpital cały dzień. No, spokojnie! 301-szy sygnalizuje. Marsz mi tam zaraz!

Ellen jest jednak dzielną dziewczyną. Spojrzała na mnie błędnie, ale zawiąta energicznie mankiety i popędziła korytarzem w kierunku czerwonego światła. Pomyślałam w głębi duszy, że wszystka policja nie pochwyliłaby nieuchwytniej grozy, wiszącej nad naszym skrzydłem. Drzwi do windy i drzwi do pokoju Piotra Melady'ego wydawały mi się jak dwie czarne czelu-

cie. Chrabaszcze zwabione światłem tłukły się o siatkę w oknie. Nieruchomego powietrza nie orzeźwiał żaden powiew.

Tej nocy nie zanosilo się na wielką robotę. Miałam do pomocy Ellen i Nancy. Lillian doglądała jedynego pacjenta, wymagającego szczególnie hacznej opieki. Myśląc to sobie, usiadłam przy biurku, żeby przejrzeć karty pacjentów. Ale omyliłam się, tak jak nigdy w życiu.

Ledwie zdążyłam włączyć się w wykres temperatury Dione, świadczący wymownie o stanie jej uczuć, kiedy stuknęła ostro sygnalizacyjna lampka pani Harrigan.

Otwarte drzwi przesłaniał zielony parawan, umożliwiający jej obserwację korytarza. Nad łóżkiem paliła się nocna lampka. Czarne włosy zczesane do góry tworzyły na poduszce tło dla bladej twarzy. Nocna koszula była poprostu przezroczyta. Na prześcieradle leżał numer ilustrowany pisma okładką nawierzch.

— Na Boga, jakże tu gorąco! — rzekła z irytacją, ściągając bujne czarne brwi. Wyglądała tej nocy na starszą niż była. Policjki miała zapadnięte, a pod oczami delikatne linijki. — Czy nie macie chłodniejszego pokoju? Pewnie dziś wszędzie jednakowo gorąco. Ale chcia-

łabym się napić czegoś zimnego. I prosiłabym, żeby mnie ktoś wachlował.

— Mogę dać pani wachlarz elektryczny — zaproponowałam.

— Nie chcę, to mnie tylko irytuje. Niech mi pani przysłać tę praktykantkę, to będzie mnie wachlowała.

— Panna Brody jest zajęta. Możeby pani chciała na kilka dni specjalną pielęgniarkę?

Spojrzała na mnie ze złością.

— Nie chcę, żeby mi tu podsluchiwała, szpiegowała i wsadzała nos w moje sprawy. Jak czego chcę, to mówię, co i jak. Mogę pani mówić.

Nie wątpiłam, że zawsze powie „co i jak”, ale nie wypadało mi tego mówić. Jedną z ciężkich stron zawodu pielęgniarki jest to, że często trzeba uspokajać łagodnymi słowami wtedy, kiedyby się chciało zbić na kwaśne jabłko.

— Wszędzie gorąco — rzekłam. — Przysłać pani coś zimnego.

— Piwa imbirowego. Niech pani nie powie czasami, że niema, bo mój mąż — zająknęła się lekko, ale zaraz powtórzyła swobodnie i trochę wyzywająco: — kazał przysłać dla mnie i jeszcze się dużo zostało. Chyba, że pielęgniarki wypili.

Odwołała mnie od progu.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Kiedy starałam się o posadę w Damskiej Orkiestrze Symfonicznej, dyrektor zaznaczył, że poza świetną grą powinien również posiadać pociągający wygląd. Co za szkoda, że zaniedbałam swą cerę. Skóra moja była pokryta rozszerzonymi porami i wgrami, które nadawały mej twarzy nieczysty, zwiedły wygląd. Dyrektor oświadczył, że pozostałe członkinie orkiestry utrzymują gładką, piękną skórę przez regularne stosowanie znakomitego, paryskiego Kremu Tokalon koloru białego (nie tłustego). W 3 dni po zastosowaniu, cera moja stała się jasna, zbierała i nabrała delikatnego, świeżego piękna. Nietylko otrzymałam posadę, o którą się starałam, lecz także zwróciłam na siebie uwagę zamożnego człowieka, który poprosił o moją rękę. Sądzę, że świeży krem i oliwa, zawarte w kremie Tokalon koloru białego, czynią go tak znacznie bardziej skutecznym niż wszystkie inne kremy.

BIURALISTKA

pisząca biegle na maszynie i znająca dokładnie stenografię polską i niemiecką dla wielkich zakładów potrzebna.
327 Oferty z odpisami świadectw i podaniem warunków pod „Zdolna” do Red. „Gazety Morskiej” w Włocławku.

Do akt Nr. Km. 1890/34/II.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go, J. Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 17 stycznia 1935 r. o godz. 11 w Gdyni-Oksywie przed domem Licznarskiego, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 samochód ciężarowy „Ford” oszacowany na łączną sumę zł. 800,— który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od (3/4) ceny oszacowania.
Gdynia, dnia 14 stycznia 1935 r.
Komornik: (—) Józef Penk.

TORUŃ

Wszyscy mówią, że najtańszy

krawat

kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16
Co tydzień nowe desenie

Za gotówkę

kupuje meble pojedyncze oraz całe komplety także zamiejscowe i placę najwyższe cen. Dom Komisyjny Toruń, Łazienna 9.
8583

Skórki

zające, tchórze, kóz, cieląt i inne kupuje skład skór Zygmunt Balcercowicz. Toruń, Żeglarska 21. 9783

Pierwszorządny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmladzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczek, brodawek, kurczaków, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych porów, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radikalne usuwanie łupieżu. Przeciemiętnienie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek i t.p. Porady bezpłatnie. 1814
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Km. 237/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, Sobieskiego 1, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 21 lutego 1935 r. od godz. 10-tej rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pucku, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Pucku, tom XXIII, wykaz L. 600, a stanowiącej własność Jana Halmanna w Pucku.

Nieruchomość powyższa położona jest w Pucku, przy ulicy Nowej, pow. Morski, woj. pomorskie, do której należy: 1) dom mieszkalny, jednopiętrowy, o 18-tu pokojach i 8-miu kuchniach, posiada instalację elektryczną. Zbudowany jest z cegły palonej, kryty dachówką, 2) pralnia, 3) szopa, 4) warsztat ciesielski, 5) ustęp, 6) ogrodzenie drewniane, ze słupami murowanymi, dookoła zabudowań.

Opisana nieruchomość została oszacowana na kwotę zł. 27.128,18. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 20.346,13.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Powyższe nie dotyczy osób wymienionych w art. 688 k. p. c.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Pucku.

Na podstawie art. 680 k. p. c. wzywam organa władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie należności, należnych z powyższej nieruchomości, po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Puck, dnia 7 stycznia 1935 r.

Komornik: (—) St. Treter.

NIE... NIE JEST OBOJĘTNE JAKI KREM...

nie należy używać kremu, który się psuje, ani kremu biernego, ale kremu zdrowego, aktywnego, zawsze świeżego, kremu ożywczego, którego dobroczynne działanie uznane jest oddawna, KREMU SIMON.
Droga do doskonałej piękności wiedzie przez

CREME SIMON

PUDRY SIMON
drobne, przylegające, o subtelny zapachu
MYDŁO SIMON
czyste, prześliczne, doskonałe



Farby - Tapety

na cały pokój z białą i 5,85

Froter

w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0,85

Mydła

rzadkie 1/2 kg 0,43
rzadkie białe 1/2 kg 0,55

Persil

prawdziwy paczka tylko zł 0,70

Nafta

silnopłomienna 1 ltr. zł. 0,43

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15
Bardonia, ul. Hallera 7

Radjo - Toruń

na popularnym odborniku Defefon na słuchawkę 30,— zł. Komplet Binofon sietciowy z głośnikiem 165 — złotych, dla pp. Wojskowych i Urzędników 10 rat miesięcznych. Agentura Państw. Zakł. Radjotechn. Gonczewicz, Toruń, Chelmińska 12 podwórce
Warsztat - Naprawa - Ładownia 235

Lisy

kuny, tchórze, placę najwyższe ceny. Skład Futur Toruń, Żeglarska 29. 100

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 16 stycznia 1935 r. o godz. 10-tej sprzedany będzie w Gdyni przy ul. Abrahama nr. 24 za gotówkę najwięcej dającym barak murowany, 3 izbowy, systemu pruskiego.
Zł. 22

Urząd Skarbowy w Gdyni.

Km. 1620/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru III-go, Brunon Duplicki, urzędujący w Toruniu przy ul. Św. Jakóba pod nr. 7, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 26 lutego 1935 r. o godz. 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Toruniu, pokój nr. 39 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z trzech parceli, domu mieszkalnego i zabudowań fabrycznych, położonej w Toruniu przy ulicy 3 maja, Kaszownika i ul. Odrodzenia powiecie toruńskim, województwie pomorskim, oznacz. polic. nr. 16, obejmującej powierzchnię 1.73.68 mtr. kw., która stanowi własność firmy E. Drewitz, Tow. z o. p. w Toruniu. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu Toruń tom VII wykaz L. 152 i Toruń-Przedmieście tom I. wykaz L. 201.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 90.000. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 67.500.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 9.000,— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Toruń, dnia 14 stycznia 1935 r.

Komornik: (—) B. Duplicki.

Spis zapowiedzi nr. 3.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nadszwajcar Jan Aucker, stanu wolnego, zamieszkały w Gnojewie, Wolne Miasto Gdańsk, syn rolnika Franciszka Aucker, i żony jego Marji z domu Kluck, zamieszkałych w Czudowie powiat Kościerzyna; 2) krawcowa Antonina Wilkowska, stanu wolnego, zamieszkała w Dąbrówce powiat Świecie, córka rolnika Szymona Wilkowskiego i żony jego Marty z domu Szczepańska, zamieszkałych w Dąbrówce, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku i Dąbrówce.

Pieniążkowo, dnia 11 stycznia 1935 r.

Urząd stanu cywilnego:

(—) Kazimierz Lietz.

Spis zapowiedzi nr. 3.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) kawaler Jan Karpa, odlewacz czcionków, zamieszkały w Gdańsku Alter Ross 7, syn zmarłych rodziców Eduarda Karpa i żony jego Berty urodz. Trawny, ostatnio zamieszkałych w Gdańsku; 2) panna Agnieszka Marja Drewa, zamieszkała w Skrzyszewie Żukowskim, córka rolnika Augustyna Drey i żony jego Emilji urodzonej Loth, zamieszkałych w Skrzyszewie Żukowskim, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w „Gazecie Gdańskiej” i w gminie Skrzyszewo Żukowskie.

Niestępowo, dnia 6 stycznia 1935 r.

Urząd stanu cywilnego:

(—) J. Patocki.

Kupuję

lisy, kuny, tchórze. Ceny najwyższe do osiągnięcia. Warszawski Skład Futur, Toruń, Łazienna 28, 9933

Narciarze

Ubrania narciarskie, damskie i męskie Koszule narciarskie w najnowszych deseniach i pierwszorzędnym wykonaniu poleca najtaniej Władysław Czyżniewski Wytwórnia konfekcji i bielizny. Toruń, Wielkie Garbary 21. 10280

Pianina

T. Bettinga sprzedaje na nader dogodnych warunkach. Dla pp. wojskowych i urzędników szczególne ustępstwa. Turostowska, Toruń, św. Ducha 14. 1155

FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11 m. 2.

Najnowsze fasony najwytworniejszych modeli paryskich futer wykonuje fachowo oraz przerabiamy z własnych oraz powierzonych skórek po cenach najniższych. Prosimy przyjść się przekonać!! 9379

Wynajmę

z duże pokoje i kuchnię. Toruń, Bydgoska 28. front. 404

Duży

pokój umeblowany z tarasem, centralnem ogrzewaniem, dla lepszego pana, do wynajęcia. Toruń, ul. Krasieńskiego 15. 341

Gospodyn

na wieś potrzebna. Zgłoszenia: Toruń, św. Jerzego 48, m. 8. 405

Szkoła tańców

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na sezon karnawału. Kurs rozpoczynam 16-go stycznia. Toruń, Stary Rynek 16. 428

Dzieci

już od 5 lat przyjmuję do konwersacji francuskiej i niemieckiej. Metoda pogłówna. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 9149

Rasowe

wilczki (suczki) sprzedam. Toruń, ul. Prosta 5, II. p. 343

Gruźlice

leczy się sposobem profesora Jousseta (Paryż) w Nowym Szpitalu Działalisk. Toruń Mokre. 8347

Wywiadowcze

Adamskiego. Toruń, Sukiennicza 4. załatwia wszelkie sprawy, także rodzinne. Dyskretna obserwacja, zbieranie materiału. 7596

MASZYNY do pisan

małe i duże, nowe i używane najkorzystniej z gwarancją dostarcza

SKORA i S-KA

Poznań 7956
Aleje Marcinkowski 23.

TCZEW

Natawis

Rekordowe radjoodbiorniki „Natawis” model 1935 r. Najlepsze i najtańsze. Do nabycia: Fr. Heuthe, Tczew Rynek. 349

BYDGOSZCZ

1000 worków

od cukru, 500 worków od ziarna kakaowych odda tanio „Lukullus”, Bydgoszcz, ul. Poznańska 16. Tel. 1670/71.

GRUDZIĄDZ

Potrzebna

panienka, obeznana do podawania gościom w kawiarni oraz pracownia dziewczyna. Grudziądz, Legionów 7, m. 5. 415

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 50 fen.
„ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,50 zł
Z odnośnikiem do domu 2,80 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,89 zł
Pod opaskę 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gr; przez gońca . . . 2,00 gr
z odnośnikiem w administracji wprost 1,75 gr
Zagranicą 4,00 gr
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkodą w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Męśnik, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grinsmann, Gdańsk, Kassubskiej Marki 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcz, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

